

1 Maja

- ▽ Kwiaty pod Bramą Straceń
- ▽ W. Jaruzelski na Żeraniu
- ▽ T. Mazowiecki w Stalowej Woli
- ▽ M. Gorbaczow wygwizdany

1 Maja Prezydent RP Wojciech Jaruzelski złożył wiązanek kwiatów pod Bramą Straceń Cytadeli Warszawskiej. Do księgi pamiątkowej wpisał słowa: „Wieczna pamięć bojownikom o wyzwolenie narodowe i społeczne”.

Tego dnia spotkał się również z pracownikami warszawskiej elektrociepłowni na Żeraniu, którym przekazał serdeczne życzenia z okazji święta 1 Maja.

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent RFN

R. von Weizsaecker
z wizytą w Polsce

W wywiadzie dla „Spiegla” prezydent RFN Richard von Weizsaecker uznał rozpoczynając się 2 maja wizytę oficjalną w Polsce „za swą najważniejszą misję zagraniczną na stanowisku szefa państwa”.

Miejscowi wymieniają od ręki pożary, które w ostatnich latach strawiły w tej okolicy prawosławne świątynie. Najpierw klejnicka poszła z dymem, później to samo było w Czyżach, akurat na święto „Usplenia”, 28 sierpnia 1984 roku. Teraz — ja w Narwi...



Repr. Anatol Chomicz Fot. Jan Sklepko

Gazeta Współczesna

Łomża
Białystok
Suwałki
Wyd. 1
Nr 85 (11 986)
Cena 400 zł

ŚRODA, CZWARTEK — 2-3 MAJA 1990 r.
ŚRODA — Imieniny: Anioła, Atanazego, Witomira, Zygmunta, Tryfana
CZWARTEK — Imieniny: Antoniny, Marii

Prosto od Bałtyku do Tatr

CZEMU PALIWA NIE WYSTARCZA

— Wczoraj jeszcze była! Gdzie, do ciężkiej cholery, podziła się ta etylina? Znów będzie podwyżka i to na robotnicze święto! Jak już mamy demokrację, to wszystkim będzie po równo — wszyscy będziemy chodzić pieszo. Ja

już odzwyczailam się od stania w takich tasemcowych kolejkach... — To są jedynie drobne fragmenty (cenzuralnych!) wypowiedzi zmotoryzowanych, które można było usłyszeć w bardzo długich kolejkach przed stacjami CPN. Jest

prawda, że etyliny nie ma, przede wszystkim „wysokiej” — E-94; w niektórych stacjach można było kupić — nawet wczoraj — etylinę E-78. Natomiast jest jeszcze olej napędowy.

Jaka jest przyczyna takiego nagłego załamania rynku? Bo to, że nie ma paliwa w zasięgu działania Dyrekcji Okręgowej CPN w Białymstoku, można by różnie tłumaczyć, ale pozostaje faktem, że brakuje go w całej Polsce. Marzą to pociecha dla mieszkańców regionu północno-wschodniego, niemniej daje pewien obraz sytuacji. Mamy pustynię paliwową w całym kraju. Dociekanie przyczyn: dlaczego nikt na czas nie zadbał o ciągłość dostaw, dlaczego w dalszym ciągu rynek paliw jest tak rozchwiany, choć sprawiał wrażenie w miarę stabilnego, niczego nie zmieni.

Przećniętym użytkownika auta, motocykla, czy innego

Ciąg dalszy na str. 2

Przed wyjazdem do RFN

Warto wiedzieć...

Rząd RFN zbadał na prośbę premiera RP, Tadeusza Mazowieckiego, przepisy dotyczące

wydawania wiz turystycznych na wyjazd do RFN dla obywateli polskich. W wyniku tego postanowiono, że obywatele polscy, którzy zamierzają udać się do RFN na okres krótszy niż 3 tygodnie, nie potrzebują dołączać do wniosku o wydanie wizy zaświadczenia o podjęciu z konta bankowego niezbędnej kwoty dewiz. Nadal obowiązuje jednak zasada, że turyści polscy muszą pokrywać koszty utrzymania w czasie pobytu w RFN z własnych środków dewizowych. Dla turystów polskich udających się do RFN na okres ponad trzech tygodni obowiązywać będzie do 31 maja br. dotychczasowe postępowanie.



* WARSZAWA — 30 kwietnia prezydent RP Wojciech Jaruzelski przyjął ministra Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii Douglasa Horda. Rozmowa z zadowoleniem ocenili ożywienie w stosunkach polsko-brytyjskich, zapoczątkowane spotkaniem na najwyższym szczeblu w Warszawie w 1988 r. i w Londynie w 1989 r. oraz kontynuowane w wyniku wizyty premiera T. Mazowieckiego w Wielkiej Brytanii.

Douglas Hurd został przyjęty przez prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa.

* WARSZAWA — Pod hasłem „Dobry rząd to lewica — prawica — prawica polska” rozpoczął w wtorek w Warszawie obrady kongres prawicy polskiej.

* WARSZAWA — Uczestnicy 240 konferencji plenarnej Episkopatu Polski odprawili 1 Maja w języcznym sanktuarium świętego Andrzeja Boboli mszę św. koncelebrowaną. Natomiast 3 Maja na Jasnej Górze wzięli udział w uroczystości Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. W obradach uczestniczyli goście z kilku krajów europejskich.

* DAMASZK — Do Damaszku przybył z Bejrutu 57-letni Frank Reed, którego po 4-letniej gehenie uwolnili przesładowcy z proirańskiej grupy muzułmańskiej.

* OTTAWA — Przebywająca w Kanadzie premier Litwy Kazimiera Prunskienė oświadczyła, że republika potrzebowała będzie pomocy innych krajów przed zamrożeniem deklaracji niepodległości w celu nawiązania negocjacji z Moskwą.

* PEKIN — Chiński premier Li Peng podpisał rozporządzenie Rady Państwowej ChRL, na mocy którego z dniem 1 maja 1990 r. zniesiony zostaje stan wyjątkowy w stolicy Tybetu Lhasie. (opr. ska)

Rada Ministrów

o negatywnych skutkach nowelizacji
ustawy emerytalnej

30 kwietnia pod przewodnictwem premiera Tadeusza Mazowieckiego obradowała Rada Ministrów. Rozpatrywano sprawę negatywnych skutków, jakie dla gospodarki miałyby nowelizacja ustawy emerytalnej w wersji przyjętej przez Sejm.

Stworzenie podstawy prawnej umożliwiającej przejście na emeryturę bez względu na wiek, a jedynie na podstawie odpowiedniego statusu pracy, spowodowało by już w tym roku przejście na emeryturę dodatkowych 300 tys.

osób. Obciążałoby to budżet niezaplanowaną kwotą blisko 3 bilionów zł lub spowodowało by konieczność znacznego podwyższenia składki na ubezpieczenia społeczne. Tak nadmierny liberalizm polityki emerytalnej, nie stosowany nawet w najbogatszych krajach z uwagi na ogromne koszty, osłabiłby także wiarygodność Polski w oczach międzynarodowych organizacji gospodarczych, które udzielają nam pomocy i oczekują od Polski wzmożonego wysiłku przy wychodzeniu z zapaści ekonomicznej.

Ciąg dalszy na str. 2

Światowy Tydzień Walki z Rakiem

Profilaktyka na co dzień

Rozmowa z prof. WANDĄ KAZANOWSKĄ i dr. PIOTREM KNAPPEM, wiceprzewodniczącą i sekretarzem białostockiego oddziału Obywatelskiego Komitetu Zwalczenia Raka

— Żadna choroba nie budzi takiego strachu, jak rak.

— Jest to nie tylko strach, ale i realne zagrożenie. Z roku na rok narasta ilość zgłoszeń z powodu nowotworów złośliwych.

— Kobiety są bardziej zagrożone?

— W 1988 roku na Biało-

stoczyźnie zmarło 1171 mężczyzn i ponad 1500 kobiet, zachorowało 2370 mężczyzn i 2719 kobiet. W pierwszej grupie przeważają raki płuc, gruczołu krokowego i przewodu pokarmowego, w drugiej — gruczołu mlekowego i szyjki macicy. W ub. roku wskaźnik zachorowalności (na 100 tys.

kobiet) na raka gruczołu mlekowego wynosił 21,4, a złośliwego nowotworu szyjki macicy — 19,35.

— Szacuje się, iż co druga osoba z chorobą nowotworową zgłasza się do lekarza za późno.

— I tak jest w rzeczywistości. Tymczasem nowotwory we wczesnym okresie rozwoju mogą być całkowicie wyleczalne. Ponadto można nie dopuścić do rozwoju raka poprzez wykrycie i wyleczenie stanów przednowotworowych.

— Masowe profilaktyczne badania cytologiczne zapoczątk...

Ciąg dalszy na str. 3

KLĄTWA KRÓLOWEJ HELENY?

ALEKSANDER NICZYPORUK wcześniej niż zwykle zakończył gospodarski obrządek. Już od obiadu szykował się do cerkwi na przedwiekanocne czytanie Ewangelii. I chociaż na chrabostowskiej ziemi przeżył według urzędowych papierów 77 lat (w rzeczywistości — jak to na wsi — pierwszą metrykę wyrobili mu dopiero po dwóch latach od urodzenia), trzymał się krzepko. To i tamto zrobił jeszcze w polu, znajdując także czas na sąsiedzkie pogaduszki.

— Ten ostatni tydzień chodził jakiś nieswój — twierdzi żona, Nadzieja. — Może to i przeznaczenie takie było. My w domu zawsze mówili: ty taki chudy i silny. A on na to: ale ja chyba nie dołgowieczny.

— Autobusy kilka razy dziennie do Narwi chodzą, ale on nigdy nie wsiadał. Zawsze piechotą, po pięć kilometrów.

— Dużo pomagał. I krowy napałi, i w stodołę porobił. Jak to na gospodarce...

— W naszej wiosce nie ma takiego drugiego chłopca, żeby w każdą niedzielę w cerkwi był. Tylko on, zawsze, w święto na piechotę maszerował. Z baciuzkami dobrze żył, był we wsi starosta.

* DOSTĘPNE ŹRÓDŁA wskazują, że już w XIII wieku chrześcijaństwo wschodnie miało na dzisiejszej Białostocczyźnie swoich zwolenników. Dość powiedzieć (za ks. Sosną), że w 1260 roku istniała już cerkiew w Mielniku. Świątynia parafialna pod wezwaniem Podniesienia Krzyża Pańskiego w Narwi zbudowana została w 1885 roku. Cała konstrukcja — z drewna. Solidna cieleśńska robota i materiał dobrze zakonserwowany.

Nikt właściwie nie wie, która to już cerkiew od czasu, gdy na tej ziemi zaczęli osiedlać się pierwsi wyznawcy prawosławia. Już w 1576 roku mogli modlić się w „swoich ścianach”. Funkcjonował tu także monastyr ufundowany przez ks. Massalskiego. Zapewne obszerna była ta pierwsza świątynia. Tylko w samej Narwi naliczono w tym czasie 144 domy. Duża też musiała być narewska parafia, skoro po niedzielnym nabożeństwie spragnieni mogli zająć „ku pokrzepieniu ciała” do jednej z 14 karczem piwnych i miodowych.

Ciąg dalszy na str. 3

EKSPRESEM

Brak należytej ostrożności...

...to przyczyna tragicznego wypadku we wsi Drogoszewo (gm. Miastkowo) na trasie Łomża — Ostrołęka. Kierujący Ładą na prostym odcinku drogi, ale przy mławce i mgie, uderzył w tył stojącego na poboczu Jelcza. W wyniku tego śmierć poniosła pasażerka samochodu osobowego, a kierowcę i 7-letnie dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Desperacki krok

Wczoraj w Jegliszkach (gm. Pisz) odnotowano samobójstwo. Z niewyjaśnionych na razie przyczyn na swoje życie targnął się Stawomir K., lat 43.

Niedoszli sędziowie?

W poniedziałek rano pracownicy Sądu Rejonowego w Grajewie stwierdzili włamanie. Złodzieje dostali się do środka przez otwarte okno, a na-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Zza chmur częściej zaczyna wyglądać słońce. Po chłodnych i deszczowych dniach znowu mamy ciepłą słoneczną wiosnę. Ale różne psikusy mogą nam jeszcze majowa aura splotać.

Dziś, w naszym regionie biostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie nocy i umiarkowane, temperatura maksymalna 14-16 st. C, minimalna 2-4 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunków północnych.

Jutro, zdaniem synoptyków, powinno być bez opadów, ponadto przewiduje się powolny wzrost temperatur. (il)

Strajk głodowy w Bukareszcie

20 osób rozpoczęło we wtorek strajk głodowy na placu uniwersyteckim w Bukareszcie, od 10 dni okupowanym przez uczestników demonstracji antyrządowej. Demonstranci domagają się rozmów z władzami Iona Iliescu i zmiany ordynacji wyborczej, zwłaszcza wprowadzenia przepisu, że byli wysokiej rangi funkcjonariusze partii komunistycznej powinni zostać wyłączeni z życia politycznego.

SKRÓCIE

☆ 30 kwietnia zawitał do Warszawy znany radziecki psychoterapeuta, Anatolij Kaszpirowski. Przybył do Polski na zaproszenie Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „Westa” z Łodzi. Swoją pracę ocenia na ok. 3 tygodnie. Okres ten zamierza wykorzystać na wypoczynek, poprowadzić jednak kilka seansów psychoterapeutycznych w niektórych miastach.

☆ Minister Spraw Wewnętrznych wyznaczył nagrodę w wysokości 50 mln zł dla osoby, która wskaże lub udzieli informacji, pozwalającej na ustalenie i ujęcie sprawy bądź sprawców podpalenia mieszkania red. Jerzego Jachowicza, a także być może — kilku innych podobnych podpałów jakie miały miejsce w ciągu ostatnich lat oraz dni w Pruszkowie i najbliższej okolicy.

☆ W asyście Arnolda Schwazneggera i sekretarza Stanu ds. zdrowia i świadczeń społecznych Louisa Sullivana, prezydent Bush uczestniczył we wtorek w imprezie sportowej na trawniku przy Białym Domu. Maj jest od 1983 oficjalnym miesiącem sportu i zdrowia w USA.

☆ W Korei Południowej stoją fabryki w Ulsan, głównej kwaterze największego eksportera tego kraju, koncernu Hyundai. Robotnicy otoczeni są w zakładach przez silne oddziały policji. Strajk odbywa się na znak protestu przeciwko aresztowaniu przywódców związkowych.

☆ Sensacyjnej kradzieży złota dokonano na lotnisku w Atenach. Z magazynu bagażowego w urzędzie celny znikły jak kamfora skrzynka z 40 kilogramami sztabek złota, zegarek i zapalniczka z tego szlachetnego kruszcu.

☆ 30 kwietnia zmarł w szpitalu w Warszawie przeor klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, ojciec Rufin Abramek. Nowożytnym przeorem został ojciec Jerzy Tomliński.

■ W pierwszym kwartale br. w FSO wyprodukowano 25,8 tys. samochodów, natomiast w tym samym okresie ubr. 27,5 tys. Ten nieznaczny spadek produkcji spowodowany jest przede wszystkim malejącym popytem na pojazdy z Żerania, co może sprawić, że II kwartał będzie jeszcze trudniejszy dla fabryki. (opr. ska)

Rada Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

Rada Ministrów przedstawi Sejmowi i Senatowi swoje stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WIELKA Aukcja: mieszkań, obiektów handlowych, usługowych, rekreacyjnych, rolniczych, działek. Zgłoszenia, informacje, Agencja „Mazury”. Tel. 30-21, Ełk 5 skr. 30.

MALOWANIE, tapetowanie. 416-542.

ZATRUDNIĘ, 431-780.

WYDZIERŻAWIĘ lokal 30 m kw., centrum. Ełk, tel. 34-91 w. 78.

POLONEZA (1989) — sprzedam. Cicha 10.

TRABANTA na części — sprzedam. 754-535.

SPRZEDAŻ sypialni, przedwojennej, stylowa, biała. Ełk, Wojska Polskiego 56/5, tel. 29-31.

GARAŻ panełowy — sprzedam. 818-039.

SADZARKĘ czeską, żuka — sprzedam. Fasty 178A.

Gazeta
Współczesna

Nr 85 (11 986)

1 Maja

Ciąg dalszy ze str. 1

W. Jaruzelski zapoznał się z warunkami pracy zakładu, a tematem jego rozmów z energetykami były m.in. warunki ich pracy oraz sprawy socjalno-bytowe.

Po zakończeniu mszy w kościele Matki Bożej Królowej Polski, premier, nawigując do daty 1 Maja, podkreślił, że po raz pierwszy od wielu lat święto to obchodzimy w wolnej, niepodległej ojczyźnie, nie pod przymusem.

W czasie spotkania z kilkunastotysięczną rzeszą mieszkańców Stalowej Woli, przedstawiciele miejscowych władz, Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” oraz związków zawodowych „S” przypomnieli udział ludzi pracy tego regionu w walce o demokratyczną Polskę. T. Mazowiecki przedstawiając raz jeszcze najważniejsze kierunki prac rządu w sferze społeczno-politycznej i gospodarczej podkreślił, iż nie może czynić jakiegokolwiek obietnic. Podkreślił, że trudności tylko wtedy, kiedy nastąpi rzeczywiste przebudzenie społeczeństwa — powiedział. Nie podnieśliśmy kraju, jeśli wszyscy nie dadzą z siebie wszystkiego i nie nastąpi wyzwolenie obywatelskich inicjatyw. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do zbliżających się wyborów samorządowych. Stanowią one przebudowę systemu i organizm państwa państwowego.

Po spotkaniu na placu J. Piłsudskiego premier udał się do Huty Stalowa Wola, gdzie rozmawiał w sprawach związkowych i pracowniczych z Prezydium Zakładowej „Solidarność”.

To nie ma być pochód gniewu, pochód ludzi zawiedzionych i zrezygnowanych, ale wyraz solidarności ludzi pracy w kraju i na świecie — powiedział Alfred Miodowicz, rozpoczynając 1-majową demonstrację, zorganizowaną przez OPZZ. Uczestniczyli w niej również członkowie SdRP z Aleksandrem Kwaśniewskim i Leszkiem Millerem, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS z Edwardem Osóbką-Morawskim, a także ruchu ludzi pracy.

Spod siedziby OPZZ wyruszyło pod pomnik „Nłke” niemal 10 tys. ludzi.

Przebieg przemarszu zakłócił, stojący przed wejściem do kościoła świętego Krzyża, młodzi ludzie z „Solidarności Walczącej”, którzy pragnęli rozbić pochód petardami i świecami dymnymi. Wzniesiono hasła „przec z komuną”, „przec z faszyzmem” — odpowiadali uczestnicy pochodu.

Przyjęto projekt ustawy o paszportach. Proponowane rozwiązania przewidują skuteczne gwarancje realizacji praw obywateli związanych z wyjazdami i przyjazdami do kraju oraz pobytem za granicą.

Usankcjonuje się zasadę wydawania paszportu jego posiadaczowi na cały okres ważności.

Zostanie uproszczona procedura postępowania przy wydawaniu paszportów osobom małoletnim.

Rada Ministrów zapoznała się wstępnie z projektami nowych rozwiązań ustawowych dotyczących obywatelstwa polskiego. Ostateczne przepisy w tej sprawie zostaną przygotowane przy uwzględnieniu rozwiązań stosowanych w innych krajach.

Zapoznano się też ze stanem przygotowań okresowego sprawozdania z realizacji przez Polskę międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych. (PAP)

Kol. Romanowi Szmytowi

wyraża szczerze współczucie z powodu śmierci

OJCA

składają:
koleżanki i koledzy.

k 1634-1

Na Placu Teatralnym złożono kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy. — Mogą nam zabierać wszystko, cały majątek, ale nie zabiorą godności, honoru, tego, co chcemy zrobić dla ojczyzny — powiedział w tym miejscu Leszek Miller. Bez nas nie ma pluralizmu i demokracji.

Tego jeszcze na Placu Czerwonym nie było. Wielotysięczne rzesze uczestników demonstracji pierwszomajowej, reprezentujące niezależne siły demokratyczne i opozycyjne, wygwizdały Michaiła Gorbaczowa i innych przywódców partii oraz państwa radzieckiego, schodzących ostantacyjnie z trybuny na mauzoleum Lenina. Duże wrzenie na obserwatorach pochodu wywarł wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa, niesiony na czele jednej z kolumn...

Tegoroczna manifestacja pierwszomajowa w Moskwie miała jakiegdyś dwie części. PIERWSZA — sponsorowana przez oficjalne związki zawodowe i DRUGA — spontaniczna, która zgromadziła nieprzebrane tłumy zwolenników radykalnych reform, demokratyzacji kraju i głębokiej, rzeczywistej odnowy.

Kiedy zakończyła się 50-minutowa część oficjalna, do Placu Czerwonego zbliżyły się wielotysięczne kolumny niezależnej demonstracji. Byli wśród nich członkowie moskiewskiego zrzeszenia wyborców, zwolennicy „platformy demokratycznej”, „chrześcijańskich demokratów”, „socjaldemokratów” i innych partii. Niesiono transparenty wyrażające poparcie dla niepodległościowych dążeń Litwy i zdecydowanie antypartyjne. Domagano się ustąpienia całego — jak podkreślano — skompromowanego Biura Politycznego...

Przed trybuną, na której znajdowali się radzieccy przywódcy: M. Gorbaczow, N. Ryzkow i A. Łukianow, a także nowo wybrany mer Moskwy — Gawril Popow, jeden z animatorów ruchu opozycyjnego w ZSRR — tłum zatrzymał się i zażądał wyłączenia aparatury nagłaśniającej, przez którą rozlegała się muzyka i oficjalne hasła. Życzenie ich zostało spełnione. Skandowało: „precz z KPZR”, „wolność Litwie”, „Biuro Polityczne w odstawie”. Po kilkunastu minutach trybuna na mauzoleum Lenina opustoszała. Schodzących żegnali gwizdy...

Prezydent Weizsaecker najpopularniejszym politykiem w RFN

Najnowszy numer tygodnika „Der Spiegel” publikuje wyniki sondażu opinii publicznej na temat popularności polityków zachodni Niemiec. Na pierwszym miejscu znajduje się bezapelacyjnie prezydent Richard von Weizsaecker, który cieszy się największą popularnością. Drugie miejsce zajmuje minister Spraw Zagranicznych Hans Dietrich Genscher, a na trzecim

Charakterystycznym elementem tegorocznych dekoracji 1-majowych w Łomży był brak flag czerwonych. W mieście nie widać było poza tym żadnych innych elementów dekoracyjnych poza kilkoma plakatami wywieszonymi na budynku Socjaldemokracji RP. Po raz pierwszy natomiast w dniu tego święta pojawiło się sporo flag „Solidarności” wywieszonych w oknach prywatnych mieszkań.

Znacznie skromniejsze były też same obchody robotniczego święta w łomżyńskim. Jedynym w zasadzie ich elementem było spotkanie grupy członków Socjaldemokracji RP (wśród nich m.in. przewodniczącej Centralnego Sądu Partijnego — Teresy Poleckiej) i weteranów ruchu robotniczego pod tablicą upamiętniającą dawne więzienie łomżyńskie wmurowaną w budynek dzisiejszej szkoły muzycznej. Pełnomocnik Rady Naczelnej SdRP na woj. łomżyńskie — Roman Szmyt w krótkim okolicznościowym wystąpieniu przypomniał historię łomżyńskiego więzienia, przypominając m.in. że torturowani tu byli wybitni polscy rewolucjoniści. Uczestnicy spotkania złożyli pod tablicą kwiaty i zapalili znicze.

Również w Łomży rozpoczął się jarmark wiosenny. Handlowcy zapowiedzieli bogatą ofertę handlową, ale wczorajszy dzień zaliczyć należy do bardzo miernych. Po godz. 10 czynnych było zaledwie kilka stoisk, oferujących to samo co codziennie możemy oglądać w łomżyńskich sklepach. Natomiast pusta estrada oczekiwała na zapowiadanych w afiszach i w prasie artystów.

Zresztą handel po raz kolejny nie popisał się również w swoich placówkach stałych na terenie miasta. Otrzymałszy sygnały z kilku sklepów, m.in. z pawilonu przy ul. Reymonta, że już w poniedziałek, 30 kwietnia już przed godz. 16 brakowało chleba...

Po raz pierwszy 1 maja nie obowiązywał zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Skwapliwie wykorzystali to amatorzy złościgo napoju browarnego, oblegając już od godz. 9 łomżyńskie sklepy nieczym pszczoły plaster miodu. Po południu pobrane rano promille wzmocniły czystą stół, więc i imprezy kulturalne były im zupełnie obojętne... (klos)

Prosto od Bałtyku...

Ciąg dalszy ze str. 1

pojazdu nie interesuje to, że np. rafineria płocka stoi z powodu awarii, że w rafinerii gdańskiej nie ma czego przeobrazić... On płaci wysoką cenę za fatalne paliwo i chce je mieć; jest mu ono potrzebne, z bardzo wielu powodów.

Z uzyskanych informacji — dotyczy to tylko Białegostoku — wynika, iż 30 kwietnia stacje otrzymały etylinę E-94 w różnych ilościach, np. stacja na Al. 1000-lecia Państwa Polskiego (nr 908) — 25 tys. litrów, stacja na ul. Dąbrowskiego (nr 757) — 18 tys. litrów, stacja na ul. Kawalewskiej (nr 1422) — 4 tys. litrów. Te wielkości — przy olbrzymich kolejkach spanikowanych ludzi — okazały się kroplą w morzu potrzeb. Zbiorniki stacyjne zostały opróżnione do dna. Dopiero taki „stan posiadania” spowodował zlikwidowanie kolejek. Wczoraj na żadnej ze stacji nie dostarczono ani kropli, podobnie będzie dzisiaj.

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że nie ma najmniejszych powodów, aby obawiać się podwyżki cen paliw. — Jak można podnosić cenę na coś, czego nie ma? Być może, w najbliższym czasie, sytuacja wróci do normy, choć mój optymizm jest bardziej niż ostrożny. Nawet zwiększone dostawy na rynek, w najbliższych tygodniach, mogą okazać się zbyt szczupłe. Posiadacze pojazdów mechanicznych, którym po raz setny przypominano o znaczeniu paliwa i roli jaką ono spełnia, nie omieszkają uzupełnić posiadanych naczyni, które już zaczęły świecić pustkami. Oznacza to przedłużenie się stanu rozchwiania rynku paliwowego.

Tylko od nas samych zależy, czy rezygnując z chomikowania paliwa — nabierając tylko tyle, ile jest konieczne — skrócimy czas powrotu do równowagi. Bo — jestem o tym przekonany — etylina i olej napędowy znajdują się w sprzedaży! (jag)

Przed pierwszą rundą rokowań „4+2”

Sprawy proceduralne — głosi wspólny komunikat — były głównym tematem zakończonego w Berlinie spotkania przygotowawczego ekspertów z USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i obu państw niemieckich. Omawiano zewnętrzne aspekty procesu zakończenia Niemiec. Ustalono też porządek obrad pierwszej rundy rokowań „4+2”, która na szczepku ministrów spraw zagranicznych rozpocznie się 5 bm. w Bonn. Druga runda odbędzie się w nie ustalonym jeszcze terminie w Berlinie Wschodnim.

Z komunikatu wynika, że podczas pierwszego spotkania ministrowie spraw zagranicznych zajmą się szczegółami i warunkami zaproszenia do udziału w konferencji „4+2” przedstawicieli Polski w związku z sprawami dotyczącymi szczególnie jej granic. Bliższych szczegółów ze względu na uzgodniony poufny charakter spotkania nie podano.

O Konstytucji 3 Maja — na falach radiowych

W środę z gmachu Sejmu popłynie na falach eteru w świat sygnał wywoławczy odczynnościowej radiostacji i słowa „Witaj mój jutrzeńko”. W ten niezwykły sposób Warszawski Klub Krótkofalowców pragnie przypomnieć swym kolegom na całym świecie 200-rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja; dla krótkofalowców, którzy nawigują wielokrotną łączność z radiostacją pracującą w Sejmie do 5 maja, przygotowano honorowe dyplomy.

Oprocentowanie depozytów i kredytów

Powszechna Kasa Oszczędności — Bank Państwowy informuje o obowiązujących od 1 maja 1990 r. miesięcznych stopach procentowych od wkładów oszczędnościowych i stopach procentowych gromadzonych na rachunkach w PKO:

wkłady 36-miesięczne — 5,8 proc.
wkłady 24-miesięczne — 5,65 proc.
wkłady 12-miesięczne — 5,5 proc.
wkłady 6-miesięczne — 3,4 proc.
wkłady 3-miesięczne — 2,75 proc.

Wkłady płatne na każde żądanie na rachunkach oszczędnościowych i kontach oszczędnościowych oprocentowane zostały w maju w wysokości 2,0 proc. w skali miesięcznej.

Równocześnie ze zmianą oprocentowania depozytów zmieniają się też stopy procentowe od kredytów, które w maju w br. wynosić będą (według miesięcznej stopy procentowej):

- kredyty na cele gospodarcze — od 6,0 do 7,0 (w zależności od okresu płat)
- kredyty gotówkowe — 7,0 proc.
- kredyty MM — 5,5 proc.
- kredyty mieszkaniowe — 7,0 proc. miesięcznie w okresie realizacji oraz:
- dla kredytobiorców, którzy rozpoczną spłatę przed 1 kwietnia br. — 115,0 proc. w stosunku rocznym
- dla tych, którzy rozpoczną spłatę po 1 kwietnia br. — 40,0 proc. w stosunku do -miesięcznym
- kredyty nie spłacone w terminie i postawione w stan natychmiastowej wymagalności — 12,0 proc.
- stopa dyskontów weksli — 10,0 proc. w stosunku kwartalnym.

EKSPRES

Ciąg dalszy ze str. 1

stepnie sforsowali masywne drzwi. Ich łupem pały: łańcuch sędziowski, młotek do kawy i zegarek. Największa jednak strata to uszkodzone drzwi wartości około miliona złotych. Czemu sprawcom byli niedość adepci sędziowskiego ichu czy też w ten sposób chcieli się zemścić z zani przez tutejszych sędziów przestępcy?

Moda na maluchy

Ostatnio coraz więcej kradzieży samochodów — miejsce w Zambrowie. Wczoraj w nocy „młot” kolejny Fiat 126. Policja prosi o pomoc jego odnalezieniu; podstawowe dane — kolor żółty, nr rej. LOX 0967.

Syrenę w drzewo

Wczoraj po południu do nieszcześcia doszło w drodze Hajnówka — Narew, w okolicach Nowosady. Kierowca Syreny stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożne drzewo. Skutek tego był tragiczny, poniósł śmierć na miejscu.

Niewielu gości

Tyle dni wolnych, a Białystok odwiedza niewiele gości krajowych i zagranicznych. Przedwczoraj w hotelu „Cristal” przebywała grupa turystów z RFN, zaś wczoraj zających było kilka osób. W „Leśnym” zatrzymały się wczoraj 22 osoby. W hotelu dominowali obcokrajowcy — wiosniacy i Czesi. Recepcjonistka stwierdziła, że to dzień wyjątkowy, gdyż od początku kwietnia wszystkie miejsca w hotelu są rezerwowane. (gs)

Uroda krajobrazu

W najbliższy piątek, 4 bm. o godz. 10 (w Biurze Wystaw Artystycznych w Białymstoku) odbędzie się inauguracja II Ogólnopolskiego Triennale Książki Krajoznawczo-Turystycznej, podczas której zostaną wręczone nagrody wydawnictwom i autorom najciekawszych, najlepiej wydanych publikacji z tej dziedziny. Uroczystości będzie towarzyszyło otwarcie wystawy, stanowiącej pokłosie II Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii „Czas i obraz północno-wschodniej Polski”.

O godz. 12 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej rozpoczyna się programowe spotkanie pasjonatów tematyki Triennale: sesja Klubu Autorów Literatury Turystycznej i Krajoznawczej Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz seminarium pt. „Próba określenia potrzeb czytelników w zakresie wydawnictw krajoznawczo-turystycznych”.

Wśród imprez towarzyszących warto będzie rzucić okiem na przegląd filmów esperanckich lub wystawę książek esperanckiej, albo na jeden z kiermaszy książkowych. (kon)

Ten „Raport” warto przeczytać

Przybywa nam w Białymstoku prywatnych wydawnictw. Właśnie Spółka z o.o. „JJ”, Zakłady Wydawnicze „Versus” i BUIE „Bouhaus” opublikowały „SCISLE TAJNY RAPORT O OKUPACJI BIAŁOSTOCZYSZCZYNY”. Jest to raport, sporządzony przez Ambasadę Polską w Kujbyszewie dla MSZ w Londynie na temat zajęcia i okupacji Białostoczczyzny we wrześniu 1939. Czytelnicy znajdą w nim również obszernie omówienie innego opracowania o okupacji Białostoczczyzny, przechowywanego w Instytucie Hoovera w Stanford.

Broszura ta wypełnia wiele białych plam w najnowszej historii naszego regionu. Unikalny zwłaszcza jest raport, uratowany przez prof. Stanisława Kota, ambasadora w Kujbyszewie, przekazany w 1970 r. Zakładowi Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Jest w nim wiele nieznanych dotąd faktów na temat wkroczenia do Białostoku Armii Czerwonej, jej stosunku do ludności, farsach wyborczych w 1939 i 1940, postawie ludności, w tym poszczególnych narodowości, narastających represjach. (SW)

Dyżur poselski w Suwałkach

7 maja br. w suwalskim Urzędzie Wojewódzkim (pokój 133) w godz. 10–14 będzie oczekiwała na swych wyborców poseł Teresa Woźniak. (jc)

...i Łomży

7 maja w godz. 10–11.30 w Biurze Poselskim w Łomży, przy ul. Nowej 2 pok. 131 dyżurować będzie Stanisław Gabrielski. Na godz. 11.45 zaplanowano natomiast spotkanie posła z młodzieżą Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie. (nom)

Sesja WRN w Suwałkach

Pożegnanie na roboczo

PIERWSZA inauguracyjna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach ubiegłej kadencji odbyła się 1 lipca 1988 roku. W pamięci obecnych na tej sesji utrwalił się szczególnie mocno moment wyboru przewodniczącego WRN — w Suwałkach radni, jako jedyni w kraju, wybrali na przewodniczącego osobę zgłoszoną z sali, a nie kandydata przewi-

dzanego przez centralę polityczną, uzgodnionego przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Partii i Stronnictw Politycznych. Ten właśnie fakt przypominał przewodniczący ustępującej rady — Edward Smola. W tym samym trybie powołano część prezydium, do którego jako wiceprzewodniczący, wszedł między innymi Jerzy Broc, znany działacz „Solidarności” z 1980–1981 ro-

ku. Już choćby ten fakt sugerował, że ta akurat rada będzie inna od poprzednich. Bardziej niezależna, kreująca własną politykę rozwoju województwa. Tak się jednak chyba nie stało. I chyba nie brak dobrej woli tu zaważył, lecz po prostu sytuacja ekonomiczna, która uniemożliwiła realizację wielu zamierzeń. Radni często bywali „bezradni” bo trudno było nalewać z pustego w próżne.

Ale ostatnia sesja WRN nie była tylko pożegnaniem. Przede wszystkim było to normalne, robocze posiedzenie. Wypada więc odnotować, że rada wysłuchała i przyjęła sprawozdanie wojewody Kazimierza Jabłońskiego z wykonania wojewódzkiego planu rocznego i budżetu za 1989 rok, podjęła kilka uchwał. Były także interpelacje.

Już za kilka tygodni, w wyborach 27 maja, powołane zostaną nowe władze. Im przyjdzie sprawować władzę. Nikt już nie będzie mógł postawić zarzutu, że są to ciała nomenklaturowe, wybrane w niedemokratycznych wyborach. Będą więc to inne przedstawicielstwa mieszkańców miast i wsi. Te same pozostaną tylko problemy. (stk)

W kilku wierszach

„Mógłbym pożerać cały świat”... jest o tym święcie przekonany „Dziad” Wyszczekajad stworzony przez Antoniego Hirszcha. Zarłoka łomżyński milusiński zobaczy już 6 maja br. o godz. 11 na przedstawieniu premierowym łomżyńskiego Teatru Lalek. Jego postać ubarwili m.in. reżyser Tomasz Brzeziński, scenograf Teresa Adamowska. Dodajmy, że będzie to już ósma premiera działającego w Łomży od grudnia 1987 r. teatru. (nom)

2 maja br. osiedlowy klub „Milenium” w Białymstoku przy ul. Mazowieckiej 39 „D” zaprasza na spotkanie poświęcone upamiętnieniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Podczas imprezy mgr Jerzy Haliński, pracownik białostockiej Filii Biblioteki Humanistycznej Uniwersytetu Warszawskiego przybliży historię Konstytucji 3 Maja i jej zwiątek ze współczesnością; zespół śpiewaczy seniorów „Złoty wiek” wystąpi z pieśniami patriotycznymi oraz zespoł teatralny „Klasy” — ze spektaklem „Sen o ziemniaku”.

Początek o godz. 18. Wstęp wolny. (jc)

5 maja br. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Szczuczynie (woj. łomżyński) odbędzie się eliminacje VI regionalnego konkursu tańca disco i break dance dla młodzieży powyżej 12 roku życia. Początek o godz. 14.

Szczegółowe informacje udziela Barbara Paszkowska, MGOK, Szczuczyn, Plac 1000-lecia 25 (tel. 13).

(jc)

Miss czerwca

W czwartek o godz. 15 w białostockim Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej odbędzie się eliminacje pań do Konkursu Dziewczyna Czerwiec. Konkurs organizują: Kurier Polski, agencja ARTTON oraz Towarzystwo Przyjaciół Ritzy. Kandydatki wystąpią (na zamkniętym spotkaniu) w stroju wizytowym oraz kąpielowym. Konkurs jest otwarty dla młodek i panien — wiek od 18 lat. Zwycięzynie zobaczymy w telewizji. Na laureatkę nagrody rocznej czeka chevrolet. Tel. Klubu Rozrywki: 51-16-48 lub 51-32-16. (TAR)

Poczta

Dyrekcja Wojewódzka Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu w Białymstoku informuje, że 3 maja br. placówki pocztowo-telekomunikacyjne będą pracowały jak w każdą niedzielę tj. Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Białystok 1 — okienko telekomunikacyjne czynne będzie całą dobą, a Urząd Przewozu i Wymiany Poczty Białystok 2 oraz placówki w siedzibach urzędów miast i gmin i urzędów gminnych w zakresie telekomunikacji — w godz. 9–11. (jc)

KŁĄTWA KRÓLOWEJ HELENY?

Ciąg dalszy ze str. 1.

TEGO DNIA w kościele prawosławnym odbywało się czytanie dwunastu Ewangelii o mękach Chrystusa. Już po zachodzie odbywały się modły Wielkopiątkowe.

Przed carskimi wrotami stali: proboszcz parafii — ks. Teodor Weremiejuk i ks. wikariusz Mirosław Oreszuk.

Czytaliśmy poszczególne Ewangelie na zmianę — mówi ks. Teodor. — Przed każdą kolejną nauką odzywał się dzwon. Tyle razy, jaki numer miało kolejne czytanie. Chór kończył właśnie trzecie śpiewanie „Rozbojnika” — między 8 i 9 Ewangelią. To bardzo uroczysta pieśń, o pięknej warstwie melodycznej, dająca ludziom możliwość osobistych wzruszeń.

Gdy zacząłem czytać pierwsze słowa „dziewiątki”, ktoś nagle krzyknął. Może zemdał? Nie przerwałem więc nabożeństwa. I wtedy tłum rzucił się do drzwi. Około 1000 osób, panika! Na szczęście nie było przypadków stratomowania.

Dosłownie za moment zorientowałem się, co się stało. Ksiądz Mirosław wynosił już Święty Sakrament. Gryzący dym coraz szybciej zaczął wypełniać świątynię. Próbowałem ratować małą Ewangelię, która leżała za ikonostasem, ale tam już było piekło. Biegłem na oślep, wstrzymując oddech. Dopiero przy drzwiach wierni mnie podtrzymali.

— Ależ ksiądz gorący — mówili. — Nie zdawałem sobie sprawy z wysokości temperatury. Byłem w szatach liturgicznych.

PIERWSZY SYGNAŁ o pożarze w Narwi otrzymaliśmy o godz. 20.10 — mówi zastępca komendanta Zawodowej Straży Pożarnej w Hajnówce — kpt. Snitkowski. — Do akcji wyruszyły 2 sekcje gaśnicze. Jednocześnie Rejonowe Stanowisko Kierowania powiadomiło najbliższe jednostki zawodowe oraz zaalarmowało 8 jednostek ochotniczych.

O tej samej porze strażacy z Narwi byli już przy pożarze.

Może udałoby się nawet wcześniej — twierdzi jeden z mieszkańców wsi — ale nasz samochód spalił się nieszczęśliwie, a drugi to przedpotopowy żuk. Powinniśmy na taką gminę mieć dużo więcej sprzętu.

Kilka minut później przyjechała straż z Łosink.

Mimo paniki ludzie starali się wynosić z cerkwi, co tylko było pod ręką. Hasło — Ratujcie! — obowiązywało wszystkich bez wyjątku.

Początek gaszenia. Przyjeżdża coraz więcej straż z okolic. Z lewej strony pracuje już jeden wąż. Pierwszy strumień wody skierowany zostaje do wnętrza. Potem drugi. Ale to wciąż mało. Samorządnie zawiązuje się sztab akcji. Na razie jego rola ogranicza się do opanowania paniki i prawidłowego ustawiania wozów ratowniczych: żeby się wzajemnie nie blokowały.

Na dwa kilometry przed Narwią hajnowscy strażacy widzą łunę. Zawodowcy — zdają sobie natychmiast sprawę z wielkości pożaru. W eter płynie meldunek z żądaniem pomocy. Do akcji skierowana zostaje cysterna z 15 tys. litrów wody. Akcja gaśnicza trwa. O godz. 20.30 strażacy otwierają zamknięte uprzednio prawe i główne drzwi... Tu leży człowiek.

PIOTR, syn Aleksandra Niczyporuka, kręcił się przy krajeździe. Wystawił nowy, murewany dom. Z białej cegły, którą od tamtego czwartku spowiła rodzinna żałoba.

Gdzieś około ósmej przyszła sołtysowa i powiada, że cerkiew się pali. No to ja raz dwa ubrał się, bo z roboty późno przyjechał i na ten pożar. Jak tylko podszedł, spotkał brata ciotecznego. Ty, jakiś człowiek się spalił — on do mnie. Dawaj, zobaczmy. Wynieśli za parkan, zaświecili latarką. A jak, ojciec. Mój ojciec...

Mówią, że trzy razy wchodził do palącej się cerkwi. Chciał ratować. Wyniósł jakąś chorągiew i chciał krzyż. On z nim zawsze chodził na procesjach. Jeszcze pożyłby, zdrowy był.

Jak wychodził do Narwi — dodaje żona Aleksandra Niczyporuka, Nadzieja — to powiedział, że drobnych pieniędzy mu mało. A ja mówię: na świeczki majesz?

— Maju, ale na światło nie maju.

— Jak na światło nie majesz, to ja tobie na światło dam.

Miał emeryturę. Jeszcze szosę do Białegostoku budował. Dobry był człowiek.

Mówię do niego: Aleksander, jak świecę zapalisz, stań koło drzwi. Z brzegu. On na to: może ty i dobrze haworysz. Kobiety mi później powiedziały, że stał tam samo, gdzie zawsze. Z prawej strony. Miał swoje miejsce przy słupie. A ten krzyż, co go w procesjach nosił, był aż za rajskimi drzwiami. On i ikonę jakąś wyniósł i chorągiew. Poszedł drugi raz, może trzeci i został. Na zawsze.

Ciąg dalszy na str. 4

Profilaktyka na co dzień

Ciąg dalszy ze str. 1.

kowane zostały w Białymstoku.

— Trwają one do dzisiaj. Służba zdrowia jest w stanie co trzy lata przebadać wszystkie kobiety, a metoda diagnostyczna pozwala na szybkie wykrycie wczesnych postaci raka szyjki macicy, co z kolei umożliwia całkowite wyleczenie. Niestety, tzw. zgłaszalność kobiet na badania jest coraz mniejsza. W rezultacie co roku w woj. białostockim umiera ok. 70 kobiet. Płacą taką cenę za niską świadomość i związany z tym lęk.

— W poprzednich latach wszystkie kobiety otrzymywały z poradni „K” wezwania na badanie. Teraz służby zdrowia

nie stać na opłatę za przesylki.

— Ta sytuacja wpływa również na mniejszą zgłaszalność. Usiłujemy więc uzyskać zwolnienie z opłat pocztowych.

— W jaki sposób Obywatelski Komitet Zwalczenia Raka może przeciwdziałać chorobom nowotworowym?

— Poprzez wyrobienie wśród ludzi nawyków dbałości o swoje zdrowie, takich jak systematyczna samokontrola i kontrola u lekarza, prawidłowe żywienie, przestrzeganie zasad higieny, eliminowanie czynników szkodliwych, a więc palenia tytoniu czy nadużywania alkoholu. Wspieramy ruchy ekologiczne, walczące z zanieczyszczeniem środowiska, szerzymy oświatę zdrowotną, staramy się propagować i wpro-

wadzać nowe metody leczenia. Inicjujemy utworzenie ośrodka komputerowego sterowania badaniach profilaktycznych interdyscyplinarnych.

— Komitet nie działa sam.

— Pomagają nam władze Akademii Medycznej, wspiera szpital im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz niektóre zakłady pracy; w tworzeniu ośrodka uczestniczy inż. Walery Małachowski, kierownik stacji łączności komputerowej Urzędu Wojewódzkiego. Wśród instytucji i osób prywatnych zebrałiśmy 10 mln zł na wyposażenie ośrodka. AMB umożliwiła wyprodukowanie filmu oświatowego do wyświetlania w kinach. Niestety, jest to kosztowne, pieniędzy od Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej starczyło nie na długo, film ołożono na półkę.

— Dziękuję za rozmowę.

ANIELA LABANOW

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 85 (11 986)

KLĄTWA KRÓLOWEJ HELENY?

Ciąg dalszy ze str. 3

Chyba zasłabł od dymu. Leżał niedaleko drzwi. Tylko kurtka trochę się opaliła i ręce. Na głowie trzymał ręce. Chyba lekka śmierć... Dobry był człowiek...

*

MIMO WIELKIEGO POŚWIECENIA ochotników i strażaków pożar rozprzestrzenił się nadal.

Ok. godz. 21 na miejsce akcji przybywa kpt. Snitkowski. Wcześniej powiadomiono Komendę Wojewódzką w Białymstoku.

— Kiedy się pojawiłem, gaszenie prowadzono prawidłowo. Ale siły były stanowczo za małe. Potrzebne były posiłki.

O 21.10 do Narwi dojechał komendant wojewódzki Straży Pożarnej, płk Klemens Dziermański i jego zastępca ppłk Witalis Bonda. Pożar znajdował się w drugiej fazie — ogień wychodził już na zewnątrz budynku. Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna.

— Wysłuchaliśmy dokładnego meldunku dopiero na miejscu — mówi pułkownik Dziermański. — Po drodze w eterze panowała cisza. To widomy znak, że jest źle — wszyscy przy pożarze. Natychmiast dokonaliśmy podziału zadań. Mjr Stachurski — oficer operacyjny z Białegostoku rozpoczął działania od tyłu budynku, ja — z prawej, a ppłk Bonda z kpt. Snitkowskim z lewej. Zmasowany atak wody. Niestety, niewiele to pomogło. Zostało jedno wyjście — gaszenie przez dach. Musiałem ludzi jakoś zachęcić. Blacha była już gorąca. Za mną skoczyło natychmiast dwóch ochotników. Później dowiedziałem się, że to bracia Jan i Walenty Kurianowiczowie.

— Ten komendant to kaskader — powie później jeden z naocznych świadków akcji. Żeby nie on...

— Nagle widzę — kontynuuje płk Dziermański — że jeden z ochotników obsuwa się. Łapać! Ten mój krzyk pamiętam. Chwycił go ogniomistrz Majewski. Ecn, gdyby nie ten mur wokół świątyni. Nie dało się dojechać sprzętem. Ściągnaliśmy z Białegostoku specjalistyczną drabinę. Myśleliśmy nawet o spychaczu, który mógłby ogrodzenie rozwalić. Ale czas... I wtedy padła komenda: — Zawodowi wchodzą na dach! Ochotnicy też poszli. Natychmiast.

O 21.30 kolejny alarm. Kierowca melduje, że przy samochodzie znajduje się Aleksander Chłimoniuk, strażak z Hajnówki, narzekający na duszność i bole klatki piersiowej. Przyjeżdża pogotowie. Diagnoza: zator lewej komory serca. Zawał... W stanie ciężkim odwieziony zostaje do szpitala.

Atak z dachu jest coraz trudniejszy, mimo wybijania dziur, wody wciąż jest za mało.

— Musiałem podjąć dramatyczną decyzję — co dalej — mówi płk Dziermański. — Jak mi się wydawało, jedyną szansą było wprowadzenie działka na dach i gaszenie z góry. Ale ryzyko. Kto to zrobi? Jako dowódca muszę brać odpowiedzialność za życie moich ludzi. A w tym wypadku był to wyczyn wyjątkowo niebezpieczny.

Po krótkiej naradzie zdecydowano — wchodzimy do środka. Po wymontowaniu z samochodu, działko wodne, z którego strumień ma ciśnienie 16 atmosfer znalazło się w cerkwi. Z góry spały krokwie, kawałki desek, blacha, ale udało się!

O godz. 23.10 płk Klemens Dziermański przekazał dowództwo akcji ppłk. Witalisowi Bondzie.

Pożar ugaszono ok. godz. 6 w piątek, 13 kwietnia.

— Chciałbym złożyć wyrazy szczerzego uznania ochotnikom z Narwi — dodaje komendant — zwłaszcza Walentemu i Janowi Kurianowiczom, Bogdanowi Hewie, Sergiuszowi Martyniukowi, Józefowi Anchimiukowi i innym.

— Jesteśmy wdzięczni strażakom — mówią mieszkańcy Narwi — a zwłaszcza płk. Dziermańskiemu.

— Nie przesadzajmy — mówi pułkownik. Za sukces można uznać jedynie to, że mimo tak wielkiego pożaru konstrukcja budynku stoi. Cerkiew, choć wypalona w środku, ściany ma zdrowe i łatwiej ją będzie odbudować.

*

PORUCZNIK BAZYLI KACZANOWSKI przybył na miejsce pożaru wraz z prokuratorem, tuż po godz. 21. Jeszcze pod kopułą był ogień. Wyglądało to bardzo groźnie. Wtedy mniej więcej znaleziono zwłoki Aleksandra Nicyporka. Szukali lekarza, prowadzili pierwsze przesłuchania.

— Nie wykluczaliśmy, jak dotąd, żadnej przyczyny wybuchu pożaru — mówi szef RUSW, kpt. Włodzimierz Sielwiesiuk. — Mógł

Ciąg dalszy na str. 5

— Proszę koniecznie przyjechać, dramatyczne sprawy się dzieją. — Telefon nie był całkiem anonimowy. — Prezes i jego zastępczyni dosłownie maltretują psychicznie ludzi. Już dają przykłady (posypały się nazwiska). Ale najważniejsza jest śmierć Olchwierowicza Czesława. Tak! Dostał zawału na pierwszej części zebrania. Zaczął IM wyrzucać prawdę i nagle upadł. Już się nie podniósł.

W pamięci świadków tego zdarzenia był z tym związany inny element grozy. Kiedy wieloletni działacz spółdzielczy, starszy wiekiem pan, znalazł się już poza salą, inny wstał i wyciągając teatralnym gestem rękę w kierunku szefostwa Spółdzielni wykrzyknął: — Macie go na swoim sumieniu. Naradę przerwano.

Dziennikarz miał więc być świadkiem personalnego ataku na drugiej części Walnego Zgromadzenia. Obalenia tyranii i narodzin demokracji.

Zaczyna się tradycja. Od długiej dyskusji nad liczbą członków Rady Nadzorczej.

— Jak za dużo w niej ludzi — wyluszczał przewodniczący Henryk Ostrowski — to robi się nieruchawa, ale za mało też nieodrobie, bo ktoś wyjdzie, ktoś zachoruje...

Demokratycznie przegłosowały wszystkie propozycje: 9, 11, 13, 15, 17. Żadna nie uzyskuje wymaganej większości. Po dwóch kolejnych głosowaniach przechodzi piętnastka.

Zbiorowe westchnienie ulgi i cichy komentarz:

— Przecież, w nowym statucie jest 17, to jak to później będzie? Nowe wybory robimy? A niech tam.

Kolej na ustalenie wysokości wkładu. Wyjściowa propozycja: 50 tys. zł i jej wielokrotności jako liczby udziałów. Znowu tasiełkowa dyskusja.

— To śmiesznie mało! Wiadomo, że kto finansuje, ten rządzi. Im więcej da, tym bardziej będzie się starał, żeby efekty gospodarowania jego pieniędzmi były większe. Proponuję 500 tys. To da nam

możliwość zwiększenia środków obrotowych, niezależnie od kredytów.

— Włożyłbym to między bajki. Jak nie było komu 5 tys. wpłacić, to ilu da 500 tys.? Pracownicy niech płacą, ale jeśli tyle mają wnoszą społecznie, to wiadomo, że stracimy ich wszystkich.

— Mam inną propozycję: nie wyciągać ręki po więcej pieniędzy, a pozyskać nowych członków.

ste. On by część pomieszczeń wyprzedał, pozostałe lepiej zaopatrzył. Proste? Zmniejsziliby też pobory pracownikom, byle nikogo z pracy nie zwalniać. I jeszcze sprawę członkostwa by uregulował, bo zdarzyło się, że wysłano zaproszenie na zebranie osobie, od sześciu lat nieżyjącej. A poza tym „zrobicie tak, żeby było dobrze”.

Spokojnie, rzeczowo wyjaśnią incydent prezes Andrzej Bukowski. Wszystkich, przed

W CIENIU DUCHA

Włącza się lider społeczników, pan Kryński.

— Ja w imieniu „dziadków”. Jeśli ci, co przed 40 laty włożyli pieniądze, są dziś wyrzucani — bo tak zrobiono — to jest bandytyzm. Należy przywrócić im członkostwo i przeprosić! Było 40 lat komunistycznych rządów i dosyć.

Cały czas prezesami byli sekretarze partii. Taki nie martwił się o ludzi. A co, nie jeździły paczki z chaborami do Łomży? Przedtem komuniści niszczyli wszelkie przejawy prywatyzacji, teraz przewrócili się na drugą stronę i kapitalizm budują!

Wyglądało to na zapowiedź głównego tematu: rozliczyć, udowodnić, wyrzucić. Ale nie. Dowiadujemy się tylko, co by zrobił mówca, gdyby miał władzę. Restauracja duża (tu toczą się obrady) i deficytowa. Półki w sklepach prawie pu-

wykreśleniem, zawiadamiano listownie, do 250 pracowników dotarli osobiście. Zaprosili na spotkanie, żeby się wypowiedzieli i wyrównali wkład do tysiąca zł. Przyszło... kilku. Informuje też, że dziewięć osób z administracji przewidzianych jest do redukcji.

— Odszedłem z Komitetu na własną prośbę, nikt mnie do PSS „Społem” w Wysokiem Mazowieckiem nie wciskał. — wyjaśnia. — Sprzedać sklep? Przecież to Pan właśnie nie tak dawno wykrzykiwał: „Nie sprzedawać, nie oddawać w agencję!” Więc za czym Pan jest?

Przychodzi czas wylaniania kandydatur do Rady. I znowu multum dylematów.

— Nie powinni kandydować kierownicy!

— Ale nie może być tak, brano z myślą, że wejdą do

Przescigano się w pomysłach „pochodowych inscenizacji”. Były lata, że gdyby nie monotonia czerwieni i dziwny mat niby to roześmianych oczu, te manifestacje przypominałyby karnawałowy korowód. Tyle tylko, że miast rozlegających się śmiechów i kwiatów i serpeni (na zabudowanych socrealistyczną dekoracją ciężarówkach) widzieliśmy zmęczone kobiety w za dużych kombinazonach; obowiązkowo z szarfami, gdzie białą na czerwonym wypisywano procent wykonywanej normy oraz mężczyzn symulujących jakąś (nikomu i czasie) niepotrzebną pracę.

Najczęściej skandowane hasła to „Niech żyje” — jeśli chodziło o awangardę klasy robotniczej i „Prez” — to już względem wrogów takich jak na przykład Tito. Jego graficzna karykatura i sylwetka w formie poruszającej się kukły z toporem i zakrwawionymi rękami, powtarzała się najczęściej w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych.

W przebiegankach celowali studenci niedawno powstałej Akademii Medycznej, a już osobiście nasz późniejszy kolega po fachu — Henio B. Przystojny, dobrze zbudowany, lysiejący blondyn mógłby stanowić wzorzec nordyka. W lśniących oficerskich butach i niemiłym kompletnym mundurze, „przy medalach” i z monokłem w oku, odzwierciedlał bezbłędnie postać cynicznego gestapowca, który dopiero przed trybunałem pozwalał związać sobie ręce i ciągnąć się przez czerwonoarmistę.

Ładnych kilka lat Heniek odkurzał hitlerowski mundur raz w roku z okazji 1 Maja. Plusy, które za to zbierał nie przemawiały do niektórych profesorów i Henio wyleciał ze studiów; wyładował w „Gazecie Białostockiej” jako wierszówkowy współpracownik.

Jak to z Majem bywało PRZEBIERANKA

Chyba z rok „grzał się” przy kafiowym piecu w starej redakcji przy ul. Kilińskiego 15, aby pod koniec 1955 r. wyjechać do Koszalina.

Kiedy tam zjechałem w połowie 1957 roku, okupował już „drugie” biurko w miejscowej rozgłośni Polskiego Radia.

Do października 1956 było kruczo, ale na wiecu październikowym wystąpiłem jako ofiara stalinizmu — dziennikarz pozbawiony pracy. Ostro i kategorycznie. Chyba nieźle wypadłem, bo były gromkie oklaski — opowia-

dał przy stoliku w kawiarni „Muszelka”. — Następnego dnia przyszedł do domu samochód i zaprosili do Komitetu Wojewódzkiego partii. „Jakie stanowisko by was satysfakcjonowało?” — zapytali. I wiesz czego wtedy zaprzagnąłem? Władzy sekretarza redakcji. Przypomniałem sobie jak to Chaciej z obrzydzeniem wyrzucił moje materiały do kosza. Chciałem móc tak robić z tekstami innych...

Następnego dnia Henryk objął na wiele, wiele lat stanowisko sekretarza — redakcji Rozgłośni PR w Koszalinie.

Kiedy w 1980 r. „przegawędziliśmy” trzy flaszki koniaku był szefem popularnej audycji „Dla tych co na morzu” i należał do elity dziennikarskiej Zachodniego Pomorza.

Może i dobrze, że mu z Białostocką Akademią nie wyszło i że ów czerwonoarmista z pochodu dał wreszcie spokój.

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Przeczytaj „Wędkarza”

Tak naprawdę to nie wiadomo ilu mamy w Polsce wędkarzy. Sądzę, że co drugi Polak próbował (przynajmniej sporadycznie) swoich sił w tym naprawdę pięknym i nie wahać się tego słowa prawdziwym sportem. Ziośliwi twierdzą, że druga połowa męskiego rodzaju dla odmiany kłusuje na ryby różnorakimi sposobami.

Wracając jednak do gentlemanów łowienia czyli prawdziwych wędkarzy. Choć każdy z nich ma swoje sposoby na taa...ką rybę, to jednak chętnie sięga po dobre pismo czy fachowy poradnik, by własne doświadczenia skonfrontować z literaturą. Popularność

„Wiadomości Wędkarskich”, nawet w dawnych czasach prasy zalegającej kioskowe witryny, jest dobitnym przykładem na powyższą tezę.

Stąd też, jako jeden z węd-

karskich maniaków, z przyjemnością chciałbym polecić koлегom (koleżankom też) nowe pismo z naszej branży pn. „Wędkarz”. Jest to dwutygodnik i pierwsze dwa numery powinny być właśnie w kioskach. Niewątpliwą zaletą pisma jest przystępny język i masa informacji. Wytrawni

wędkarze zapewne będą kręcić nosem na porady dotyczące np. haczyka, chciałbym jednak sugerować odrobinę skromności, bowiem w tej branży również technika idzie do przodu. W numerze 1 chciałbym szczególnie polecić rozmowę z Aleksandrem Ku-

Na ryby!

charskim — rekordzistą Polski, który złowił karpia ważącego 24,6 kg, szczególnie przydatne do łowienia pięknej (aczkolwiek smacznej) ryby — jазia, właśnie powinien brać na tzw. wążkę oraz szereg wiadomości przydatnych zwłaszcza dla początkujących, np. tabelę brań. Drugi numer

władz. Trzeba było wcześniej powiedzieć.

— Ludzie, najwyżej ich wykreślicie!

— Słuchajcie, jeśli ktoś jest kierownikiem, to chyba nie głupi. A nam przecież głupich nie potrzeba — rzuca ktoś z humorem.

— Ale nie może być tak, że ktoś sam siebie kontroluje, a tak byloby. To stalinizm, totalitaryzm!

— Ja powiem, dlaczego zrezygnowałam z kandydowania — nie wytrzymuje jedna z pań. — Powiedziano „niech będzie byle kto, byle nie z administracji”. Niech zatem będzie byle kto.

— Co ze mnie za kierownik, jeśli mam w sekcji jednego pracownika? — reklamuje się inna.

O głos prosi pani Molenda. Przed Zgromadzeniem prezes Bukowski próbował ją przekupić: cofnie wypowiedzenie z pracy, jeśli ona nie zabierze głosu na Zgromadzeniu. Podobną próbę zrobiła wiceprezes Zochowska.

Wstaje znowu prezes:

— Nieprawda. Likwidujemy stanowiska kierownicze w „Riwalu”, bo ich tam za wiele. Zaproponowałam Pani inną, łatwiejszą pracę, wiedząc, że nie ma Pani zapewnionej opieki nad dziećmi. Przewidując podobny krok, zabrałam na rozmowę świadka. Słowa Pani są zwykłym oszczerstwem...

Poblądła z nagłą adresatką tych słów koleżanka wyprawiająca z sali.

Demokracja rodzi się dalej, ale już bez emocji. Po wyborze Rady Nadzorczej dotychczasowy prezes rezygnuje z kandydowania na szefa PSS. — Szkoda mi zdrowia — podsumuje swój krok — na jałową szarpaninę. Poza tym ustalone udziały są o wiele za małe, żeby robić coś sensownego. W tej sytuacji nie widziałem możliwości...

NINA OMELCZENKO

Samochody na gazie

Kiedy za 1 dolara można — jak na atlantyckim wybrzeżu USA — około 8 trów benzyny, nie oplaca forsować samochodów z pędem na droższy gaz ziemny. A jednak... Aktualnie Stanach jeździ ponad 30 samochodów na ten właśnie napęd; wzrastający import (który za ok. 20 lat będzie musiał pokryć, jak ocenia, 2/3 całego krajowego zapotrzebowania USA) ka Amerykanom zastanawiać usilnie, jak przełamać tu rierę kosztów i zacząć do- niać pod tym względem Włochy lub... Nową Zelandię. W tym pierwszym kraju suje już 300 tysięcy gazowy samochodów, w drugim, jącym tylko 3,3 mln mieszkańców — 110 tysięcy. Na gazowy mają najczęściej z y należące do gospodarki komunalnej, handlu, lokalnej sieci komunikacyjnych.

przynosi prawdziwą rewelację — szczegóły nowego, fantastycznego rekordu Polski. On 14 marca, w rzece Łupawa Piotr Musiał złowił na spinu pstrąga potokowego ważącego 5,40 kg i mierzącego 82 cm. Polecam tę informację zwłaszcza członkom Akademickiego Koła „SKSH”, tam bowiem są najlepsi białostoccy pstręgarze.

Pismo warto polecić również dlatego, że kierownikiem redakcji jest Leszek Kubiakowski, wieloletni działacz wędkarski i — co mogło osobliwie potwierdzić — dobry wędkarz.

Ponieważ cena również nie jest wysoka (500 zł), zatem pismo w kioskach o „Wędkarza”. (aw)

Rolnictwo ekologiczne, biodynamiczne, naturalne. Różnie określa się jego filozofię i przyrodnicze podstawy. Moda na retro, powrót do korzeni i tradycji, odruch obrony przed zagrożeniami dla zdrowia i życia czy też „kameralna zabawa tylko dla bogaczy”. Raz śpiewa się psalmy pochwalne, innym razem — treny niemal żałobne.

M. SUCHOZEBSKI: — Na Zachodzie występują problemy z nadprodukcją żywności i każda alternatywa dla gospodarki konwencjonalnej ma głębokie uzasadnienie.

H. JAZWINSKI: — Produkcja tzw. zdrowej żywności staje się bardzo modna, aczkolwiek proces zmian przebiega wszędzie inaczej (z różnych, najeśniej ekonomicznych przyczyn). Wiedzą, jak farmy w Holandii, RFN, Szwajcarii i Danii. Są tam gospodarstwa, które stosują wyłącznie nawożenie organiczne, a zwierzęta karmione są paszami tylko z własnej produkcji. Ta idea jest piękna i szlachetna, ma wiele uzasadnień medyczno-dietetycznych, zdobywa sobie zwolenników. Ale trzeba od razu powiedzieć, iż zboże, ziemniaki, mięso i mleko z tych farm sprzedaje się po cenach często 3-krotnie wyższych, niż normalnie. Fakt ten jest bodajże największym mankamentem rolnictwa biodynamicznego.

Farmerzy, którzy są pionierami w tej dziedzinie, mają w miastach wydzielone hale targowe, gdzie sami sprzedają produkty, nazywane zdrową, czystą żywnością.

Gra w zielone (4)

MODA NA RETRO

M.S.: — Często słyszy się głosy, że właśnie te metody produkcji rolnej staną się niebawem powszechne.

H.J.: — Takie poglądy głoszą najwięksi optymiści i zapaleńcy, mając w zanadrzu wiele istotnych argumentów. Na razie są to początki głębokich zmian w rolnictwie, jeszcze bardzo skromne. Byłem w rejonie Hesji, gdzie jest 130 takich gospodarstw, funkcjonujących pod nadzorem własnych doradców i pod ścisłą kontrolą urzędów. Jest to konieczne, gdyż konsument musi mieć pewność, że za duże pieniądze otrzymuje towar odpowiadający wszystkim parametrom przewidzianym dla zdrowej żywności. Okres przechodzenia z gospodarki konwencjonalnej na ekologiczną trwa zwykle trzy lata.

Nasze rolnictwo, bez mecenatu państwa (dotacje) ma mniejsze szanse na takie zmiany organizacyjne i technologiczne. Jednak wcale nie oznacza to, że po-

winniśmy w najbliższych latach w ogóle rezygnować z tworzenia gospodarstw biodynamicznych. Sądzę, że mogą one powstać np. w regionie północno-wschodnim, gdzie skażenie gleb, powietrza i wody jest jeszcze stosunkowo nieduże. Zdrowa, ntestawiana żywność byłaby chętnie kupowana przez kontrahentów zagranicznych.

M.S.: — Ze względu na małą jeszcze skalę produkcji wszędzie są trudności ze zbytami tych artykułów.

H.J.: — Rzeczywiście jest taki problem. Jeśli mleko z gospodarstw biodynamicznych odbierze mleczarnia, to znajdzie się ono w jednym zbiorniku. Dlatego właściciele farm muszą sprzedawać je na miejscu w cenie dwa-trzy razy wyższej. Podobnie można nabyć tam cieleciny. Właściciele dużych gospodarstw ekologicznych wożą swe towary do miast, ale popyt jest ograniczony z uwagi na wysokie ceny.

Jeszcze większe trudności ze zbytami mają producenci „czystych” zbóż. Przed laty zlikwi-

dowano w RFN większość młynów; teraz trzeba je budować, bo konsument chce wiedzieć z jakiego ziarna wyprodukowano mąkę. W przyszłości, gdy rolnictwo ekologiczne będzie bardziej rozpowszechnione w wielu krajach, zaistnieją warunki do innej organizacji produkcji, przetwórstwa i zbytu.

M.S.: — W naszych warunkach, gdy wydajności roślin uprawnych i zwierząt gospodarskich są średnio dwa razy niższe jak na Zachodzie, trudno forsować na większą skalę ekologiczne metody produkcji żywności.

H.J.: — Jednakże — moim zdaniem — trzeba tworzyć w regionie gospodarstwa biodynamiczne (przynajmniej eksperymentalne). Spółdzielnia „Agricoop” zamierza współpracować z nimi, przeznaczając zdrową żywność przede wszystkim dla żłobków, przedszkoli i szpitali. Niektórzy naukowcy twierdzą, że przyszłość należy do rolnictwa ekologicznego. Wszystko wskazuje na to, iż mają oni rację, chociaż upłyne wiele lat, zanim stanie się ono powszechne nawet w tych krajach, gdzie występują nadyżki artykułów żywnościowych.

Nasz rozmówca jest dyrektorem białostockiego „Agricoopu”.

KLĄTWA KRÓLOWEJ HELENY?

Ciąg dalszy ze str. 4

powstać wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej, od przechowywanego w zakrystii kadzidła, a także na skutek celowego podpalenia. Ta ostatnia wersja jest jednak najmniej prawdopodobna.

Kpt. Aleksander Birylo, ekspert chemii z Wojewódzkiego Laboratorium Kryminalistycznego w Białymstoku był dwukrotnie w Narwi. Najpierw nie można było niczego przedsięwziąć, bo wewnątrz cerkwi było za dużo wody. Potem — wspólnie z elektrykiem doszli do wniosku, że źródło pożaru znajdowało się w zakrystii, w pobliżu szafki z różnymi przedmiotami cerkiewnymi. Tu również przechowywano kadzidło.

Pierwsza analiza instalacji elektrycznej nie przyniosła sensacji. Trzeba jednak przeprowadzić szczegółowe badania. Póki co, biegły wykluczył awarię przewodów. Światło paliło się także podczas pożaru. Zwarcia więc nie było. Pozostaje kadzidło i...

— Jak można było podpalić zakrystię, skoro nie ma tam drzwi na zewnątrz? Żeby do niej wejść, trzeba przejść przez całą cerkiew, obok baciuszki, przez carskie wrota! I kto tam poszedł? U nas ludzie dobrzy. W zgodzie ze sobą żyją. Ten urodzony w tej wierze, drugi w innej, ale mamy jednego Boga. Przecież my chrześcijanie! Trzeba nam razem żyć...

ZALOZYCIELEM i pierwszym właścicielem niewielkiej osady położonej nad Narwią był starosta bielski, Olbracht Gasztold. W przywileju wydanym 27 czerwca 1514 roku przez króla Zygmunta Starego, chełmińska lokacja zwalniała wszystkich mieszkańców z wszelkich danin i podatków. Wcześniej ziemie te, jako królewskie, miała w dożywocie Helena Iwanówna, wdowa po królu Aleksandrze I, która pozwoliła postawić ze swego budżetu cztery świątynie z kopulastymi wieżyczkami.

Legenda głosi, że wielka narwiańska pani zezwalając na budowę świątyni rzekła, że i tak wszystkie spłoną. Czyżby więc spełnić się miało krwawe proroctwo Heleny?

Miejscowi wymieniają od ręki pożary, które w ostatnich latach strawiły w tej okolicy prawosławne świątynie. Najpierw klejnicka poszła z dymem, później to samo było w Czyżach, akurat na święto „Usplenia”, 28 sierpnia 1984 roku. Teraz ta — w Narwi. Ludzie miarkują, która ma być następna — ostatnia.

— A ja powiem tak — stwierdza jeden z mieszkańców Narwi. — To wszystko wydumał Monach z Tyniewiczy. Jeszcze jak żył. Dziwny był. Albo chłop, albo i baba? Nikt nie wiedział ani jak się naprawdę nazywa, ani skąd pochodził. Mówił, że przyszedł z jakiegoś ruskiego monasteru. Znał mądre księgi i po obcemu czytał. Ludzie chodzili do niego po pocieszenie, bo nawet uroki zamawiał. Malował gębę na białą, zamykał się w chacie i jakieś czary odprawiał.

— E, gadanie — dodaje ktoś inny. — Kto może wiedzieć, jakie są boskie wyroki? Słyszał chyba, że w lesie koło Zabłudowa powiesił się baciuszka z Narwi. Odprawiał przed śmiercią w tej samej cerkwi, co się spaliła. Coś w tym musi być. Może jego dusza nie ma spokoju? W czasie pożaru dwóch księży przy ołtarzu było. Nikt tego nie widział, ale może i ten trzeci tam stał...

PARAFIA W NARWI ma powody do dumy, wywodzi się z niej bowiem aż trzech biskupów: ks. Arcybiskup Metropolita Bazyli, biskupi — Jeremiasz, zwierzchnik diecezji wrocławskiej oraz Abel, kierujący diecezją chełmińsko-lubelską.

I ludzie tu dobrzy i gospodarni. Już kilka dni po pożarze zawiązał się Komitet Odbudowy z Leonem Kozłowym na czele. Za kilka dni będzie stał, są deski, można będzie brać się za robotę, bo i dekarz zgodzony. Mają też konto: 905363-15626-132-3 Bank Spółdzielczy w Narwi. Jeśli ktoś chce, może im pomóc.

— W Narwi żyją dobrze i prawosławne, i katoliki. I żyli dobrze. Wszystkie. Te tudy chodzą, te — tudy. I jak to się stało? Nikto nie może skazać, bo dokładnie to i cerkiew jeszcze nie zbadana...

**SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI
TOMASZ KALINOWSKI**

P.S. Straty powstałe w wyniku pożaru cerkwi w Narwi ocenia się na blisko 1,5 mld zł. W całym województwie białostockim w I kwartale br. z dymem poszło około 500 mln zł mniej...

Zmyslenia

Ostatnie badania naukowe uściśliły pochodzenie Ziemi. Do niedawna wiadano tylko, że obszar zawarty między Arktyką i Antarktydą a okolicy równikiem powstał z chaosu. Mimo wielu prób (Twardowski, Łajka, Gagarin, Heraszewski) w przeszłości nie udało się poznać źródła owego twórczego zamieszania. Dopiero teraz wybitne autorytety doszły do przekonania, iż Chaos wynikał z walki sprzymierzonych sił Dobra i Zła z Komunizmem. Przyczyna zawiązania tej nieprawdopodobnej koalicji jest prosta. Obie siły nie lubią komunizmu. Zło zarzuciło wykorzystywanie swoistych środków na zaprowadzenie Dobra, które z kolei stwierdziło, że nie można go wcielać w życie stosując złe metody.

I tak powstała Ziemia. Było na niej nudno i smutno, czasem żwawo i wesoło — a to za sprawą filozofów, którym się zdawało, że posiadli tajemnicę Szczęścia. Według

jednych miało ono być reglamentowane — dostępne dla niektórych, inni uważali, iż szczęśliwość powinna być powszechna. Przez długi czas ukatrupiali się nawzajem, a Szczęścia nie było i nie było... Tak to wszystko się kotłowało na tej chaotycznej, jako się rzekło, Ziemi, aż przyszyły takie czasy, że zachciało się Wolności, Równości i Brater-

stwa. Jednakże prosty wynalazek — gilotyna — poodcinał wszystkie głowy z kłopotliwymi wymysłami. Te odrastały wciąż — jak u Hydry.

Kolejne pokolenie zwolenników triady — WRiB przeniosło się na wyspę Utopia, gdzie warzyło swą filozoficzną miksturę na zbawienie ludzkości. Potem zeszli na ląd, jeździli po angielskich fabrykach, rozszyfrowywali Kapitał. Badali go, badali, aż trafili na chorobę. Ogłosili Manifest i wymyślili, że można żyć bez kapitału, ale za to w komunizmie.

Po wielu, wielu latach okazało się, że Kapitał ozdrowiał, a Komunizm położyli do szpitala. I jest wrednym kłamstwem, jakoby był to szpital psychiatryczny. Była to poliklinika (klinika polityczna), w której pracowano nad remedium — szczepionką antykomunistyczną. Zespołowi naukowo-eksperymentalnemu udało się otrzymać silnie trującą

Łaknienie

wydzielinę, znaną pod nazwą — jad czerwony. Sporządzona z niego surowica będzie podawana ostrożnie w małych dawkach, aby zapobiec odnawianiu się zarazy i wzmocnić Kapitał.

Pierwsze polikliniczne próby wykazały, iż po setce (100 gram) surowicy gwałtownie mijają objawy Komunizmu, a po pięciu setkach (pół litra) radykalnie ożywia się Kapitał. Niestety są także skutki uboczne — u wszystkich osobników zaobserwowano silne łaknienie. Poculi smak władzy.

JAN NIELIPISKI

stwo Polonijno-Zagraniczne „ECO”. W styczniu br. obaj bracia — za pełną wiedzą i zgodą dozorczy — wywieźli z budowy spore ilości cementu.

Uznali jednak, że warto ten proceder kontynuować. 12 lutego br., wspólnie z Markiem Sz., zjawili się na budowie „ECO”. Uzgodniono z Janem Z., że przyjadą późnym wieczorem i... wezmą wszelkie im potrzebne materiały budowlane. Gdy zapadł zmrok, przyjechali Zukiem. Na dobry początek, razem z dozorcą, spożyto alkohol i przystąpiono do ładowania samochodu.

Gdy Marek Sz. wioził Zukiem do swego domu troje drewnianych drzwi dwuskrzydłowych, dwie beczki lepiku asfaltowego i zwój drutu stalowego, obaj bracia do worków sy-

pali cement z silosu. Potem przewieźli do Marka Sz. i ponownie przyjechali na budowę. Załadowali cement i rury. Za kierownicą zasiadł Romuald B. Natomiast Wiesław Krzysztof B. i Marek Sz. mieli zatrzeć wszelkie ślady. Wszystko to odbywało się w obecności dozorczy.

Romuald B. nie ujechał jednakdaleko. Drogę zagroził mu milicyjny radiowóz. Wkrótce wszystkie skradzione i odnalezione materiały budowlane dokładnie przeważono, przeliczono i zmierzono. Razem oszacowano na ponad 9,1 mln zł.

Na ile natomiast Sąd Rejonowy w Białymstoku oszacuje winę całej czwórki współników, dowiemy się niebawem. Akt oskarżenia, gdzie podkreślono fakt, iż Marek Sz. i Romuald B. byli uprzednio karani, został już bowiem przekazany do Temidy.

(jks)

SKĄD TEN CEMENT?

Radiowóz a za nim Zuk już miały wyruszyć z miejsca, gdy milicjanci zauważyli w pobliżu dwu mężczyzn, których ubrania były świeżo, silnie zabrudzone... cementem. Skojarzono sobie fakty i obu panów zatrzymano. Byli to: brat kierowcy, 22-letni Wiesław Krzysztof B. i 27-letni Marek Sz. Nie potrafili wyjaśnić przyczyn nocnego spaceru, zwłaszcza że obaj zamieszkują we wsiach odległych o kilkadziesiąt kilometrów od Białegostoku.

Natychmiastowe przeszkąwanie zabudowań należących do braci B., doprowadziło do odnalezienia ukrytych w stodole pod słomą min. ponad pięćdziesięciu worków z cementem.

Niebawem okazało się, że bracia Romuald i Wiesław Krzysztof B. znają się dobrze z 63-letnim Janem Z., zatrudnionym w charakterze dozorczy na budowie przy ul. Dubois, gdzie wykonawcą robót jest Przedsiębior-

**Gazeta
WSPÓŁCZESNA**

Nr 35 (11 986)

5

ŚRODA

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes - magazyn; 9.00 Licz na mnie; 10.30 K. Capek: „Apokryfy”; 11.00 Magazyn „Solidarni”; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Klejnoty miniatury muzycznej; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Rendez-vous z Czarną Damą; 17.30 Radio Artyel przedstawia; 17.50 Kto tak pięknie gra - Orkiestra B. Bacharacha; 18.05 Na początku był dźwięk; 18.25 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kurier z Warszawy” - odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Mała Polihymnia; 23.55 Połnoc poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Dział w starożytnym Rzymie; 8.30 „Tożsamość Bourne’a” - odc. pow.; 9.05 „Saldo, czyli errata do magazynu „Winieta i Ma”; 10.00-11.25 Nim minie dwunasta; 10.00 Garaż; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka z przełomu wieków; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tożsamość Bourne’a” - odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Fantazja polska; 15.05 Polityka; 15.10 Wakacje na dwóch kółkach; 15.15 Rock pod prąd; 15.40 Herbata przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” - odc. pow.; 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 „Jak siebie samego”; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 „Prawda malarstwa, prawda życia”; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Czarny General” - odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: S. Moniuszko - „Halka”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 „Piątka z historii” - magazyn; 23.50 „Agitka”; 24.00 Między dnem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - prowadzi K. Kurianuk; 6.15 „Z nadzieją na poprawę” - aud. T. Haladyja; 7.30 „Czy odwaga potaniała” - kom. S. Kuraka; 8.00 Studio Wyborcze; 12.40 Z muzycznego archiwum; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” - aud. S. Poznanski; 13.20 Studio Wyborcze; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa - opr. A. Bogdanowicz; 16.30 Kącik jazzana; 16.35 „Spikerka” - aud. G. Walczak; 16.50 „Fonograf” - mag. J. Papaja; 17.15 Studio Wyborcze.

CZWARTEK

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 3.00, 9.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00; 0.07 Muzyka nocna; 6.00 Kiermasz „Pod Kogutkiem”; 6.55 „Abys dzień święcił...”; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 „Witaj, majowa jutrenko” - ze skarbicy pieśni narodowej; 7.30 „Chłop potęgą jest...”; 8.00 „Witaj, majowa jutrenko” - pieśni z okresu Konstytucji Trzeciego Maja; 8.25 Wokół Jerzego Waldorffa; 9.05 200 lat Trzeciego Maja; 10.00 Transmisja uroczystości na Placu Zamkowym i Krakowskim Przedmieściu w Warszawie; 10.45 „Witaj, majowa jutrenko”; 11.15 Aktualności kulturalne; 11.20 Muzyka dla Królowej Polski; 12.05 Wiadomości; 12.10 Demokracja, jej różne modele; 12.40 Gra zespołu Sybiracy; 13.00 Z obrazem Matejki w tytule; 13.30 Za dwa dni w Sali Kongresowej; 14.30 W poszukiwaniu dokumentów Rządu Narodowego; 15.00 Koncert życzeń; 15.40 Gdzie przydrożny światek stał - pejzaże polskie w piosenkach; 16.00 Wiadomości; 16.05 Teatr PR „By dobrze była w Ojczyźnie” - słuch. dokum.; 17.15 Filmowe przeboje Rzeczypospolitej; 18.00 Pan minister poza gabinetem; 18.20 Koncert; 18.40 Uroczystości w Archikatedrze p.w. św. Jana w Warszawie; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Kronika sportowa; 19.25 Radio dzieciom; „Mosiężny dzwonek”; 19.55 Odegranie Prezydenta RP, wygłoszone na Zamku Królewskim w Warszawie; 20.30 Śpiewa Krzysztof Krawczyk; 20.45 „Kurier z Warszawy” - odc. pow.; 21.05 Koncert życzeń; 21.45 Trzeci Maja w piosence polskiej; 22.15 Sny Chopina o Polsce niepodległej; 23.10 Światowe gwiazdy jazzu znad Wisły; 23.55 Połnoc poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.05, 19.00; 7.05 Świąteczne rytmy; 7.25 Jeśli mam pozostać; 7.40 Świąteczne rytmy; 8.00 Jeśli mam pozostać; 8.15 „Polskie drogi” i inne tematy filmowe; 8.50 „Jeśli mam pozostać”; 9.00 Piosenki stare jak Nashville; 9.25 Krajobrazy serdeczne; 9.30 Piosenki stare jak rock and roll; 10.00 Artysta w bzie; 11.00 Piosenki stare jak blues; 11.30 Cienie na lustrze; 12.00 Fantazja polska; 13.10 Piosenki stare jak Paryż; 13.45 Jeśli mam pozostać; 14.00 Piosenki stare jak Warszawa; 14.30 Leonarda Bernsteina Oda do Wolności; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 19.30 „Stół” - słuchowisko; 20.15 Formata inaczej; 21.00 Muzyka majówka; 22.30 Powtórka z historii; 22.45 Opera tygodnia: S. Moniuszko - „Halka”; 23.00 Piosenki stare jak swing; 23.50 „Agitka”; 24.00 Między dnem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.00 Polskie pieśni patriotyczne; 8.20 „Nad poprawą Rzeczypospolitej” - aud. Z. Gładyszewskiej; 8.50 Piosenki znad Wisły; 9.10 „O godności obywatela” - aud. T. Kudelskiej; 9.40 Z polskiej fonoteki; 10.00 „Nad ustawą rządową pochyleni” - fel. J. Raczkowskiej; 10.10 Polskie orkiestry radiowe; 10.30 „W stronę człowieka” - aud. W. Szymańskiego; 10.45 Przy muzyce Chopina; 11.00 „Muzyczna gala” - aud. A. Danilczuka; 11.45 Śpiewający aktorzy; 16.30 Studio Wyborcze.

ŚRODA
TELEWIZJA
PROGRAM I

8.15 Express gospo arcy; 8.35 „Domator” - Nasza poczta, Kuchnia domowa; 8.50 „Domowe przedszkole”; 9.15 Wiadomości poranne; 9.25 „Miss” - film fab. prod. jugosł.; 10.35 „Domator” - Przyjemne z pożytecznym; 12.00 Spotkania z literaturą, kl. II lic.; 12.50 Fizyka - Fale elektromagnetyczne; 13.30 i 14.00 TTR - Semestr II; 15.00 Poznaj swój kraj - U Kaszubów; 15.30 NURT - Aktualne problemy oświatowe; 16.20 Program dnia - Telegazeta; 16.25 Dla młodych widzów: „Latający Holender”; 16.50 „Cojak” - teleturniej dla dzieci; 17.15 Teleexpress; 17.30 „Gry wojenne”; 18.00 Program lokalny; 18.45 „Rolnicze rozmaitości”; 19.00 Dobranoc; 19.10 „Rzeczpospolita samorządna”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Wizja lokalna 1901” - film fab. prod. polskiej; 21.35 „Stan nieświadomości” - reportaż o AIDS; 22.10 Wiadomości wieczorne; 22.25 Sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: grupy A - finały; 23.50 Język angielski
PROGRAM II
9.00 Retransmisja obrad Sejmu; 16.25 Korepetycje dla maturzystów - Język angielski; 16.55 Język francuski; 17.25 Program dnia; 17.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”; 18.00 „Marc i Sophie” - serial prod. franc.; 18.30 Magazyn „102” - Piotr Skrzynecki; 19.00 Express gospodarczy; 19.30 „Brytyjczyk Ian Davis” - mistrz hiszpańskiej gitary; 20.00 „Psychostudio”; 20.20 „O czym się mówi”; 20.40 „Przegląd muzyczny”; 21.00 „Ze wszystkich stron”; 21.30 Panorama dnia; 21.45 „W labiryncie” - serial TP; 22.15 „Telewizja nocą”; 23.00 Komentarz dnia
CZWARTEK
TELEWIZJA
PROGRAM I
8.50 Program dnia; 8.55 „Wyspy bogini ognia” - ang. film dokument.

9.45 Wiadomości poranne; 10.50 Transmisja uroczystości na Placu Zamkowym w Warszawie; 10.45 „Herbarz polski” - śpiewa dziecięcy zespół „Varsovia”; 11.20 „Powrót z Góry Czarnowie” - film przygodowy prod. USA; 12.50 Teresa Zylis-Gara w Zamku Królewskim w Warszawie; 13.15 Dla Dzieci: „Tęczyowy music-box”; 14.15 Wędrowki dalekie i bliskie: „Ludzie i ptaki” - film dokument.; 15.00 „Spotkania na trakcie” (1) - wykonawcy: E. Gępcert, L. Wysocka, S. Grodzienka; 15.45 „Obok nas”: „Sen to wszystko” - rep.; 16.15 „Jan Kiliński” (2); 17.15 Teleexpress; 17.30 Premiery starego kina: „Księżna Łowicka” - film archiwalny prod. polskiej z 1932 r.; 19.00 Wieczorynka - „Wiat, skrzaty”; 19.30 Wiadomości; 20.15 „Hannay” - ang. serial sensacyjny (ostatni odcinek); 21.10 Sport; 21.20 Program publicystyczny; 22.00 „Wspólnota w kulturze” - widowisko artystyczno-publicystyczne; 22.45 Wiadomości wieczorne; 23.00 Telegazeta
PROGRAM II
11.55 Powitanie; 12.00 „Mistrzowie sceny polskiej”; 12.50 „Sto pytań do... prof. Jana Regulskiego”; 13.30 „Kalejdoskop” - film fabularny TP; 14.15 „Polacy”: Ernest Bryll - film dokument.; 15.05 „W labiryncie” - serial TP; 15.35 „Wykopalska” - komedia antyczna; 16.55 „Nie tylko muzyka” - w Łazienkach Królewskich; 18.10 „Czarna biżuteria” - reportaż; 18.35 „Dzieło Sejmu Wielkiego” - film dokumentalny; 19.00 „Katastrofy”: „Wielka powódź w dolinie rzeki Ohio” - ang. serial dokument.; 19.30 „Leć pieśni - śpiewa chór „Harfa”; 20.00 Wielki Sport; 21.00 „Ekspres reporterów”; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Studio Teatralne Dwójki: J. Kross - „Cztery wzwania z przyczyn Św. Jerzego”; 22.50 „Pan Twardowski” - musical; 23.40 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

2 MAJA, ŚRODA

6.00 Wiadomości; 6.15 Filmy animowane; 6.40 „Drzewa wśród piasków” - film dok.; 7.15 „Punktualnie za trzy” - film fab.; 8.30 Koncert zespołów amatorskich; 9.20 „Afisz kinowy”; 10.20 Film animowany; 10.35 „Marszałek Rokossowski. Życie i czasy” - film dok.; 12.05 Konkurs fotograficzny; 12.10 „Wszystcy lubią cyrk”; 12.55 Puchar ZSRR w piłce nożnej: Lokomotyw - Dynamo Kijów; 14.50 „Różnobarwny maj” - koncert; 15.35 Film animowany; 15.55 Wieczór baletu poświęcony 100. rocznicy urodzin Wacława Niżyńskiego; 17.40 „Wejście do labiryntu” - film tv, cz. III; 19.00 Dziennik; 19.40 Magazyn reklamowy; 19.45 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie; 21.45 „W niedzielę o wpół do siódmej” - cz. III; 22.55 „Don Juan” - spektakl teatru lalek; 0.25 „To było... było...”; 3 MAJA, CZWARTEK

4.30 Program informacyjno-muzyczny; 6.35 Filmy animowane; 7.05 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie; 9.10 Godzina dla dzieci; 10.10 Pieśni Tatarów krymskich; 10.25 Magazyn reklamowy; 13.30 Wiadomości; 13.45 „Skarbnica muzyczna”; 14.35 Film dokumentalny; 15.15 Suita baletowa w wykonaniu zespołu dziecięcego; 15.35 „Teleecho”; 16.05 Konkurs fotograficzny; 16.10 Film animowany; 16.30 Wiadomości; 17.00 „...Do lat szesnastu i więcej”; 17.45 Minuty poezji; 17.50 „Wejście do labiryntu” - cz. IV; 19.00 Dziennik; 19.40 Aktualny wywiad; 19.50 Koncert dobroczynny na pomoc dla Armenii; 21.50 Wiadomości; 22.15 „W niedzielę o wpół do siódmej” - cz. IV; 23.20 „Wasilij Szukszyn - pisarz, aktor, reżyser”; 0.45 Film muzyczny

PREPARAT dla łysych

„Nadzieja łysych”, czyli osławiony preparat „101”, przywracający utracone owłosienie, będzie już wkrótce produkowany i rozprowadzany w Europie dzięki założonej właśnie spółce mieszanej w Paryżu. Przewodniczącym zarządu spółki jest wynalazca preparatu, Zhao Zhangguang, który od 1987 roku jest właścicielem pekińskiej wytwórni preparatu i prowadzi jednocześnie prywatną klinikę, oferującą leczenie łysiny.

Preparat „101” został wynaleziony przez Zhao, podczas zwykłego chłopa w prowincji Zhejiang, w roku 1974, ale dopiero po 10 latach zaczęła się jego kariera, początkowo na chińskim, a obecnie i na światowym rynku. Jak dotąd „101” został wyróżniony czterema międzynarodowymi nagrodami, w tym Złotym Medalem Paryskiej Komisji Przemysłu i Handlu oraz Złotym Medalem na ubiegłorocznych Międzynarodowych Paryskich Targach Wynałazków.

Według Zhao Zhangguanga, już około 50 tys. łysych i łysiejących przekonało się o rewelacyjnych właściwościach ziołowego preparatu, a ogromny nań popyt sprawił, że wielu hochsztaplerów zajęło się produkcją i sprzedażą bezwartościowych imitacji. Tymczasem oficjalny producent - przedsiębiorstwo w Pekinie - zarobiło już od roku 1987 na preparacie 115 mln juanów (34 mln dol.) oraz dodatkowe 30 mln dol. ze sprzedaży eksportowej. (p)

TEATRY

Białostocki Teatr Lalek - „Po bajce” - w środę godz. 10 i 12, w czwartek godz. 11, „O strasznym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizgniętej królownie i krótu Gwoździuku” - w środę w Hajnowce.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży - „Przygody małego lewka” w środę godz. 10 i 12.

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” - „Emmanuelle I” (franc., I. 18) - w środę i czwartek godz. 10, 12, 14, 16.15 (seans z występem estradowym) i 18, „M.A.S.H.” (USA, I. 18) - w środę i czwartek godz. 21; „Ton” - „Krótkie spieście II” (USA, I. 13) - w środę i czwartek godz. 11, 13, 15.30 i 17.45; „Zabij mnie, gliko” (polsk., I. 18) - w środę i czwartek godz. 20; „Syrena” - „Unkas ostatni Mohikanin” (rum. b.o.) - w środę godz. 11 i 13, w czwartek godz. 11, „Szkoda, że cię tu nie ma” (ang., I. 15) - w środę godz. 15 i 17, „Smiertelnie mroźna zima” (USA, I. 15) - w czwartek godz. 13, 15 i 17; Forum Filmowe „Oskary” - w środę i czwartek godz. 13, 15 i 17; Forum Filmowe „Oskary” - w środę od godz. 14; „Skrzydła”, „Butch Cassidy i Sundance Kid” (USA), godz. 19, „Ostatni seans filmowy” (USA), godz. 21; „Studio” - Forum Filmowe „Oskary” - w środę od godz. 14; „Skrzydła”, „Butch Cassidy i Sundance Kid” - Dyskretny urok burżuazji, „Ostatni seans filmowy” - w czwartek od godz. 14; „El Dorado”, „Noćny kowboj”;

„Mroczny przedmiot pożądania”, „Papierowy księżyc”.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - w środę i czwartek „Czarna wdowa” (USA, I. 15);

Lapy - w środę i czwartek: „Noce gry” (USA, I. 18);

Siemiatycze - w środę i czwartek: „Ostatni prom” (polsk., I. 15);

Sokołka - w środę i czwartek: „Marcowe migdały” (polsk., I. 15);

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” - w środę i czwartek: „Człowiek w ogniu” (USA-Włosk.-franc., I. 18);

Grajewo - w środę: „Wyznawcy zła” (USA, I. 18); w czwartek: „Marcowe migdały” (polsk., I. 15);

Wysokie Mazowieckie - w środę i czwartek: „Kogel mogel” (polsk., I. 12);

Zambrów - w środę i czwartek: „Wyznawcy zła” (USA, I. 18);

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltik” - w środę i czwartek: „Krótkie spieście II” (USA, I. 12);

Suwałki „Barnaba” - w środę i czwartek: „Dom przy Carroll Street” (USA, I. 15);

Augustów - w środę i czwartek: „Akademia Policyjna” (USA, I. 12);

Biała Piska - w środę i czwartek: „Szkłana pułapka” (USA, I. 18);

Elk „Polonia” - w środę i czwartek: „Remo” (USA, I. 15);

Elk „Studio” - DKF: „Dejavu” (polsk.);

Elk „Zorza” - w środę: „Życie i umrzeć w Los Angeles” (USA,

I. 18), w czwartek: „Critters” (USA, I. 12);

Górków - w środę i czwartek: „Sektstelefon” (USA, I. 18);

Goldap - w środę i czwartek: „300 mil do nieba” (polsk., I. 15);

Kowale Oleckie - w środę i czwartek: „Przemienienie z wiatrem” (USA, I. 12); w czwartek: „Czarna wdowa” (USA, I. 15);

Mikołajki - w środę i czwartek: „Czarownice z Eastwick” (USA, I. 18);

Olecko - w środę i czwartek: „Fortuna kołem się toczy” (USA, I. 15);

Orzysz - w środę: „Głupcy z kosmosu” (ang., I. 12); w czwartek: „Chora z miłości” (franc., I. 15);

Pisz - w środę i czwartek: „Rykoszet” (USA, I. 18);

Węgorzewo - w środę: „Ostatni dzwonek” (polsk., I. 15);

W razie wypadku

Pogotowie MO - tel. 997

Straż Pożarna - tel. 999

Pogotowie Elektryczne - tel. 991

Pogotowie Gazowe - tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994

SLUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasniskiego 1, tel. biura 999, tel. informacj. pogotowia 22-222

Ambulatorium pogotowia - czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne caładobę;

- ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41

- pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego

- ul. Świętojańska 21, tel. 202-07

- internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 - poniedziałki i czwartki, godz. 15-17

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Lipowa 45, tel. 233-65, Informacja o lekach, tel. 75-24-37

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA ORAZ ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41

ODDZIAŁY: ZAKAZNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYLCY DZIECIĘCEJ - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 - do godz. 13, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 13, tel. 417-593

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 253-01 i 202-08

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 337-71

OSTRE DYŻURY
W DNIU 2.V.1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespołowy im. J.

Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41

POŁOŻNICTWO - PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16

ODDZIAŁ GRUZYLCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

W DNIU 3.V.1990

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA - PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16

ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516

POŁOŻNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 13, tel. 357-11

ODDZIAŁ GRUZYLCY - Specjalistyczny P/Grzyzliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 33-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Dąbrowska 1/27 - czynne caładobę

Woj. Szpital Zespołowy, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 34-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Głęboczniska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 997

Woj. Szpital Zespołowy, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-668

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 988 - codziennie w godz. 17-6

Łomża - tel. 988 - poniedziałki i czwartki w godz. 18-19

co, gdzie, kiedy?

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE „CZYP” Spółka z o.o.
SKŁAD CELNY
Suwałki, Pl. M. Konopnickiej 7 (Dom Rzemiosła, II p.)
tel. 35-34
O F E R U J E
do natychmiastowego odbioru:

* sprzęt audio-video
* telewizory SECAM/PAL
* zestawy TV-SAT
Przy sprzedaży udzielamy 12 m-cy gwarancji.
Zapraszamy codziennie (oprócz sobót) w godz. 10-16.
k 2467-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Gródku

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

wyroby z drewna po atrakcyjnych cenach

- ▽ boazeria — 35 tys. zł m²
- ▽ kasetony — 42 tys. zł m²
- ▽ oraz cięgiel w cenie — 8 mln zł

Szczegółowych informacji udzielamy w biurze SUR Gródek 16-040 ul. Polna 4 nr tel. 99.

k 2443-1

RADA NADZORCZA
SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH
w Juchnowcu Dolnym

OGLASZA KONKURS

na stanowisko

PREZESA SUR

Wymagane kwalifikacje:

- ▽ wykształcenie wyższe o kierunku ekonomicznym
- ▽ preferowany wiek do 45 lat
- ▽ potwierdzony zaświadczeniem — dobry stan zdrowia
- ▽ co najmniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych

Oferety pisemne składać pod adresem: Spółdzielnia Usług Rolniczych w Juchnowcu Dolnym 16-061.

k 2481-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ŁADE (1981) — sprzedam. Tel. 281-25.

g 2491-1
PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — pocztą. Inż. Szalkowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 1418-0
SPÓŁKA zatrudni brygady fachowców różnych branż. Oferety „Ekopol” Białystok, ul. Sienkiewicza 81/9.

k 2428-0

WIELOBRANŻOWA Spółka zatrudni organizatorów niskokładowej różnorodnej działalności gospodarczej, w tym także zastępców Dyrektora oraz kierowników Filii na terenie województw: białostockiego, białsko-podlaskiego, łomżyńskiego, siedleckiego, suwalskiego. Oferety „Ekopol” Białystok, ul. Sienkiewicza 81/9.

k 2430-0

ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Łomży

WYNAJMIE

4 pomieszczenia o pow. 8 m²
4 pomieszczenia o pow. 16 m²
w budynku przy ul. Niemcewicza 12 (VIII piętro) na prowadzenie działalności usługowej.
Lokale będą wynajmowane według kolejności zgłoszeń.
Szczegóły do uzgodnienia w biurze ŁSM w Łomży, ul. Legionów 7b, tel. 52-66.

k 2422-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Białymstoku, ul. Lipowa 51

WPROWADZA Z DNIEM 21.IV.1990 R.
30 proc. BONIFIKATĘ na następujące wyroby:

- ▽ tarcica iglasta
- ▽ tarcica liściasta
- ▽ płyty paździerzowe kryte tetefolem
- ▽ płyty „Sandwicz”
- ▽ płyty wiórowe kryte elastofolem

Sprzedaż z bonifikatą stosowaną do dnia 30.VI.1990 r. prowadzą następujące jednostki:

1. Skład Fabryczny BPPD w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 161, tel. 412-200
2. Skład Fabryczny BPPD w Bielsku Podlaskim, ul. Rejonowa 6, tel. 23-29
3. Skład Fabryczny w Łomży, ul. Świerczewskiego, 58, tel. 22-06

k 2457-1

IMPREGNACJA
214-82, 258-12.

ogniochronna.
g 2305-0

WIELOBRANŻOWA Spółka poszukuje partnerów wspólnego przedsięwzięcia produkcyjnego, którzy wniosą urządzenia, maszyny itp. Oferujemy kadry fachowców, możliwości zatrudnienia i wynagrodzeniowe bez ograniczeń, a także sprawdzony, skuteczny system organizacyjny-ekonomiczny. Oferety „Ekopol” Białystok, ul. Sienkiewicza 81/9.

k 2428-0

GRZEJNIKI żeliwne w cenie 1 szt. 25.000 zł — sprzedam. Zakład Odlewniczy, Krzewo Stare, poczt. 18-406 Drozdowo.

Lg 1885-0

ROZTRZASACZ obornika 2-osio-
wy, fiata 125p, kombajn „Wistula” — sprzedam. Stok-2, gm. Korycin.

g 2458-1

ADRESY firm organizujących legalną pracę na zachodzie. Białystok 3, skrytka 32.

g 2454-0

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:

— Gieralt Nowe i Dąbrówka Kościelna od dnia 7.05.90 godz. 8.00 do 9.05.90 godz. 15.00.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09.

k 2462-1

Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet — Czerwony Bór” w Śniadowie k/Łomży informuje, że posiada do sprzedaży następujący używany sprzęt rolniczy:

Lp.	Nazwa sprzętu	Rok produkcji	Cena
1.	Koparko-spycharka „Ostrówek”	1980	11 mln
2.	Kosiarka rotacyjna	1988	3 mln
3.	Kosiarka rotacyjna	1988	3 mln
4.	Prasa wysokiego zgniotu	1988	13 mln
5.	Prasa wysokiego zgniotu	1985	13 mln
6.	Kombajn zbożowy Bizon	1986	35 mln
7.	Odmularka do rowów		160 tys.
8.	Siewnik punktowy do buraków	1977	85 tys.

Bliższych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 761-23. Zapraszamy.

k 2416-1

SAWATOUR
BIURO TURYSTYKI
I PODRÓŻY

W-wa, ul. Wspólna 65A
poniedziałek—piątek 9—15

Najtańsze w Polsce

bilety lotnicze

do USA, Kanady, Tajlandii,
Dubaju i innych krajów
świata.

Tel. 21-93-67

k 2442-0

Zawiadamia się, że
z dniem 30 kwietnia 1990 r.
postawiony został w stan likwidacji
ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY „SILPOM”
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Dąbrowie Białostockiej, ul. Kunawina 66.

Wzywa się wszystkich wierzycieli o zgłaszanie swych wierzytelności w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

g 2459-1

WARSZTATY SZKOLNE
ZESPOŁU SZKÓŁ
DRZEWNYCH
w Łomży,
ul. Sikorskiego 166
tel. 62-12

PROWADZĄ
SPRZEDAŻ

- ♦ mebli kuchennych, pokojowych, młodzieżowych oraz biurowych
- po konkurencyjnych cenach zbytu.

k 2507-1

REJONOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MELIORACYJNE
w Łomży, ul. Fabryczna 9
tel. 52-18

OFERUJE
DO SPRZEDAŻY

- ♦ wózek widłowy podnośnikowy o napędzie elektrycznym
- oraz
- ♦ fabrycznie nową baterię ogniową

Ceny do uzgodnienia.

k 2508-1

Futrarska Spółdzielnia Pracy „PELLIS” w Białymstoku, ul. Warszawska 9 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n.w. samochodów:

1. STAR A 200 — rok produkcji 1982
cena wywoławcza — 15.000.000 zł
 2. ŻUK A 11 B — rok produkcji 1989
cena wywoławcza — 13.000.000 zł
- Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg I odbędzie się w dniu 16 maja 1990 r. o godzinie 9.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2527-1

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 2 garaży samochodowych
cena wywoławcza 8 mln zł/szt.
- ciągnik C-360
cena wywoławcza 12 mln zł
- star 28 — wywrotka
cena wywoławcza 14 mln zł
- brona talerzowa
cena wywoławcza 3,5 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 maja 1990 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Wadium wynosi 10 proc. ceny wywoławczej.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w pół godziny po I.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2421-1

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Grajewie, ul. Wojska Polskiego 55 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

1. Ciągnik URSUS z kabiną szt. 2
2. Przyczepa wywrotka D-47 szt. 2
3. Samochód TARPAN 233 szt. 1
4. Samochód STAR 3W-200 szt. 1
5. Samochód GAZ 53A szt. 2
6. Zespoły używane samochodów ŻUK, WOŁGA, GAZ, ZiŁ (silniki, skrzynie, mosty itp.)

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu Sprzętu i Transportu RPM Grajewo przy ul. Magazynowej w dniu 1990.05.17 o godz. 10.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej płatne na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

k 2459-1

Przedsiębiorstwo Państwowego Przemysłu Terenowego w Gołdapi, ul. Wojska Polskiego 8 ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Samochód ciężarowy Jelcz 315 rok prod. 1968 nr rej. SUA 279L
cena wywoławcza 24.000.000 zł
2. Multikar — wywrotka rok prod. 1981 nr rej. SUC 720C
cena wywoławcza 8.000.000 zł
3. Ciągnik koparko-spycharka Jumz 6 M rok prod. 1978 nr rej. SUC 605K
cena wywoławcza 8.869.000 zł
4. Kabina Żuk A-06 nr fabr. 598400
cena wywoławcza 617.000 zł
5. Kabina Żuk A-11 B nr fabr. 539462
cena wywoławcza 1.474.000 zł
6. Przyczepa samochodowa rok prod. 1982 nr rej. SUV 005P
cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dn. 1990.05.14 o godz. 10.00 w budynku przedsiębiorstwa ul. Wojska Polskiego 8.

W tym samym dniu o godz. 12.00 odbędzie się II przetarg na urządzenia nie sprzedane w I przetargu, gdzie cena będzie obniżona o 40 proc.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.00 lub na konto PKO Gołdap 79660-97.

Urządzenia można oglądać w dni robocze od godz. 8.00 do 14.00.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2326-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 85 (11 986)

7

Mo'or — Jagiellonia 1:1 (1:0)

Chroniczny
brak skuteczności

(Lublin inf. wł.) Tylko dwa dni mieli przerwę w rozgrywkach piłkarze ekstraklasy. Już 1 maja rozegrana została 26 kolejka spotkań. Jagiellonia zmierzyła się w Lublinie z tamtejszym Motorem. Padł remis 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył Grzesiak (32 min.), a dla białostoczian — Zb. Szugzda (56 min.). Sędziował Krzysztof Ślwik (Gdańsk), widzów ok. 5 tys.

MOTOR: Opolski, Fiuta, Kuś, Komor, Dec, Żuchnik, Wójtowicz, Grula (od 70 min. Gładysiewicz), Banaszek (od 58 min. Zych), Brzeszczyński, Grzesiak.

JAGIELLONIA: Karwat, Bartnowski, Giergielewicz, Manelski, Głębocki (od 60 min. Zajączkowski), Witkowski, Giedroń, Romaniuk, J. Szugzda, Zb. Szugzda (od 69 min. Prabucki), Ambrożej.

Motor jak dotąd nie poniósł żadnej porażki na własnym boisku, a mógł stracić punkty w meczu z Jagiellonią. Wprawdzie remis nie krzywdzi żadnej drużyny, ale więcej sytuacji do zdobycia bramki mieli goście. Oba zespoły popisywały się nieudolnością strzelecką. A ogólnie mecz stał na przeciętnym poziomie, choć bardziej dojrzałą drużyną był Motor. Białostoczanie walczyli za to ambitniej, ale zbyt wolno wyprowadzali piłkę. W dodatku nadal są widoczne luki w pomocy, no i ten chroniczny brak skuteczności.

Już w 2 min. Bartnowski wybił piłkę z pustej bramki. W rewanżu Giedroń z 8 metrów anemicznie strzelił, zaprzeczając pewną okazję do zdobycia gola. Prowadzenie Motoru zdobył po serii błędów naszych obrońców i strzale Grzesiaka w dolny lewy róg bramki Karwata.

Po zmianie boisk w 56 min. Jagiellonczycy egzekwowali kilka rzutów różnych. Po dośrodkowaniu Ambrożeja do piłki wyskoczył Zbigniew Szugzda i bramkarz Motoru Opolski. W tym czasie gospodarze grali pod słońce. Oślepiony promieniami zachodzącego słońca Opolski niedokładnie zdjął piłkę z głowy Szugzdy i futbolówka trafiła do siatki.

Lublinianie ruszyli do energicznego ataku. Dwukrotnie Karwat wygrał pojedynki sam na sam z Grzesiakiem. Ostatnie minuty należały do Jagiellonii. Fatalnie dwa razy zaprzepaścił szansę na podwyższenie wyniku Prabucki.

L. TARASIEWICZ

WIDZEW — WISŁA

1:1 (0:0)

Bramki: dla Widzewa — Waliczek (76 min.); dla Wisły — Moskal (65 min.).

3 Maja na stadionach

Mityng lekkoatletyczny
Finał Pucharu Polski

Bogata oferta sportowa przygotowały kluby i organizacje sympatykom sportu w dniu 3 Maja.

Na czoło wybija się lekkoatletyczny mityng, który rozegrany zostanie w czwartek na stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku. Początek o godz. 15.30. Ciekawie zapowiada się kilka konkurencji. W pchnięciu kulą zobaczymy nową rekordzistkę woj. białostockiego Krystynę Danilewicz z Jagiellonii. Będzie ona miała za przeciwniczkę Irenę Car (AZS AWF Wrocław).

W biegu na 1000 metrów o puchar prezidenta Białegostoku walczyć będzie kilka utytułowanych zawodniczek. Są to: Małgorzata Kowalewska i Iwona Klimczak (obie Gwardia Olsztyn), Ewa Ols (Polonia W-wa) oraz Elżbieta Nardolna (Haucza Suwałki).

Natomiast w biegu głównym na 3 km także o puchar prezidenta zmierzą się: Jan Freling — obrońca pucharu, Wojciech Suchocki, Roman Sacharczuk (wszyscy Jagiellonia) i Grzegorz Basaj (Gwardia Olsztyn).

Po raz pierwszy rozegrany zostanie w silnej konkurencji rzut oszczepem jako Memoriał Zygmunta Szelesta. Swój udział zapowiedział już Mikołaj Kasjanow z Grodna.

Organizatorzy mityngu — Juwenalia Białystok, OLZA i MSOIR spodziewają się, że na stadionie zobaczymy około 300 zawodniczek i zawodników. Tylko I-ligowa Gwardia Olsztyn przywozi do Białegostoku 36 zawodniczek i zawodników.

Natomiast o godz. 16 na stadionie suwalskich Wigier rozpocznie się finałowy mecz o piłkarski Puchar Polski na szczeblu województwa. Zapowiada się on sensacyjnie, gdyż nie wystąpią w nim III-ligowcy. Zagra zaś zespół dawnych suwalskich „gwiazd” czyli TKKF ze Spartą Augustów. Już od godz. 14 trwać będzie na stadionie festyn sportowo-rekreacyjny organizowany przez ZM TKKF.

Ciekawą imprezę piłkarską zobaczą także sympatycy futbolu z Łomży. O godz. 17.00 WMKF UW wraz z WFS, Osrodkiem Sportowym „Start”, RW LZS i kawiarnią „Corso” zapraszają na stadion WOSiR, na którym rozegrany zostanie turniej z udziałem: PSS „Społem” czyli zespół dawnych mistrzów piłki nożnej Gromu Czerwony Bór, Kaktusa Warszawa (człowa drużyna stołecznej ligi szóstek) i FC „Kaczka” czyli team naszych dziennikarzy. Zapowiadają się emocje i zabawa. Początek gier o godz. 12.

Apel do MOSIR

Organizatorzy 3-Majowego mityngu lekkoatletycznego są zaniepokojeni stanem stadionu MOSIR w białostockim Zwierzyniecu. Bieżnia nie jest sprzątnięta po okresie zimowym, boiska porośnięte trawą, rzutnie nie przygotowane.

Tyle uwag pod adresem kierownictwa obiektu.

OLIMPIA — ZAGŁĘBIE S.
3:0 (1:0)

Bramki: Przybyło (26 min. z rzutu karnego), Suchomski (55 min.) i Kaziów (58 min.).

STAL — GKS

0:1 (0:0)

Bramka Kubisztal (76 min.).

GÓRNIK — LECH

0:1 (0:1)

Bramka: Juskowiak (26 min.).

RUCH — ŚLĄSK

0:1 (0:1)

Bramka: Misztur (28 min.).

LEGIA — ŁKS

0:1 (0:0)

Bramka: Wieszczycki (89 min.).

ZAGŁĘBIE L. — ZAWISZA
1:0 (0:0)

Bramka: Kudyba (87 min.).

1. Lech	26	36	40:24
2. Katowice	26	36	28:14
3. Zagłębie L.	26	35	32:19
4. Zawisza	26	32	30:20
5. Legia	26	31	24:16
6. Górnik	26	30	29:22
7. Olimpia	26	29	28:21
8. ŁKS	26	29	29:27
9. Wisła	26	27	29:30
10. Ruch	26	22	30:33
11. Śląsk	26	22	25:31
12. Motor	26	21	17:27
13. Zagłębie S.	26	20	21:28
14. Stal	26	20	21:35
15. Widzew	26	13	19:36
16. Jagiellonia	26	13	18:37

(dk)

M. Roszkowska
walczy w ME

Podczas zgrupowania kadry narodowej w Cetniewie ustalono skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w dżudo, które odbędą się we Frankfurcie nad Menem w dniach 10-13 bm. W wadze do 48 kg wystąpi obrończyni brązowego medalu ME, zawodniczka białostockiej Gwardii — Małgorzata Roszkowska.

(dk)

Brąz koszykarek Włókniarza

Koszykarki Włókniarza Białystok wywalczyły we Wrocławiu brązowe medale mistrzostw Polski juniorek. Uplasowały się o jedną pozycję niżej niż przed rokiem, ale zdaniem trenera Eugeniusza Hałaburdy zaprezentowały się całkiem dobrze. Wszak ich rywalkami były też zawodniczki I-ligowe.

W ostatnim meczu eliminacyjnym Włókniarki rozgromiły Start Lublin 109:60. W spotkaniu o III miejsce zwyciężyły Wisła Kraków 82:62 (41:30). Punkty zdobyły: Misiejuk — 22, Zuk — 20, Kalicka — 16, Tarasiewicz — 12, Jędrzejewska i Todorczuk — po 6. Tytuł mistrza Polski wywalczyła Ślązka Wrocław, która w decydującym pojedynku wygrała z Włókniarzem Fabianice 106:70. (dk)

Miłośnicy biegania wystartują w Grajewie. O godz. 10 na stadionie SP 4 na Osiedlu Waltera rozpocznie się IV ogólnopolski bieg godzinny.

Sukcesy na matach

W Namiślowie odbyły się mistrzostwa Polski juniorów do lat 20 w zapasach w stylu wolnym. Z brązowym medalem powrócił z nich zawodnicy Budowlanych Łomża.

Trzecie miejsce wywalczył w wadze 90 kg. Jan Kościelicki. 6 pozycja przypada Andrzejowi Nurczykowi w wadze do 82 kg, a 8 — Wojciechowi Charce w wadze do 52 kg. Wszyscy oni są uczniami ZSBud. w Łomży.

Łomżyński zapasnik zgromadził 16 pkt. i w klasyfikacji klubowej uplasował się na 13 miejscu.

Natomiast w Radomiu spotkali się dżudocy. Walczyli w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorek i juniorów. Z powodzeniem wystąpili reprezentanci Zaka Elk.

Uczennica ZSODzieł. — Renata Dobrzyń zajęła 2 miejsce w wadze do 56 kg, a Dariusz Kiszycki (ZSZ nr 1) był piątą w wadze do 86 kg. (dk)

Z życia TKKF

W niedzielę, 6 maja o godz. 9 w sali SP II w Białymstoku przy ul. Poleskiej rozegrany zostanie kolejny turniej z cyklu „Grand Prix” w tenisie stołowym.

Ognisko TKKF „Jaskółka” w Sokółce przyjmie do 10 maja zgłoszenia drużyn do zakładowej ligi w piłce nożnej.

W środę, 2 maja, w biurze Ogniska TKKF „Gentius” w Białymstoku, ul. Wierzbowa 63/4 (domek przy przedszkolu) odbędzie się odprawa kierowników zespołów piłkarskich startujących w lidze TKKF. Początek o godz. 18. (dk)

Na okręgowych
boiskach

Klasa „M” juniorów

Agrykola Warszawa — Polonez Warszawa 5:0, Hutnik Warszawa — Gwardia Szczecin 1:0, Gwardia Warszawa — Włókniarz Białystok 5:0, Olimpia Warszawa — Mławianka 3:2, Drukarz Warszawa — Jagiellonia 2:2, Stomil Olsztyn — Gwardia Białystok 1:1, Warmia Olsztyn — Ursus Warszawa 1:0.

1. Warmia	36:2	55:13
2. Hutnik	27:13	35:19
3. Olimpia	27:13	37:23
4. Agrykola	22:18	31:22
5. Gwardia B.	21:19	43:31
6. Polonez	20:20	41:42
7. Jagiellonia	19:21	31:33
8. Drukarz	18:22	27:30
9. Gwardia W-wa	16:24	34:42
10. Stomil	16:24	23:31
11. Włókniarz	16:24	25:39
12. Gwardia Sz.	14:26	13:24
13. Ursus	13:27	20:38
14. Mławianka	13:27	22:53

Klasa „A” seniorów

Grupa białostocka: LZS Szudziałowo — Promień Mońki 1:2, Supraślanka — Krynianka 3:0, Gwardia II Białystok — Włókniarz Wasilków 0:9, Dąb Dąbrowa B. — Cresovia Siemiatycze 0:2, Orzeł Kleszczele — Skra Czarna B. 1:3, Zubr Drohiczyń — Ognisko Białystok 2:6, Wynik zaległy: Ognisko — Orzeł 3:2. Pauzowała Narew Choroszcz.

1. Włókniarz	24:8	73:23
2. Cresovia	24:8	41:19
3. Narew	23:7	45:24
4. Skra	22:10	34:21
5. Gwardia II	19:13	38:34
6. Promień	18:12	31:24
7. Supraślanka	16:16	34:48
8. Ognisko	14:18	32:41
9. Szudziałowo	10:22	23:39
10. Zubr	10:20	22:43
11. Dąb	9:23	25:38
12. Orzeł	9:21	19:29
13. Krynianka	6:26	14:39

Grupa łomżyńska: Smolniki Stawisk — Ziemowit Nowogród 2:0, Wissa Szczuczyn — Ruch Wys. Maz 4:5, Pauzowała Unia Ciechanowiec.

1. Ruch	15:5	33:22
2. Unia	14:6	32:20
3. Smolniki	9:11	15:25
4. Wissa	8:14	33:28
5. Ziemowit	6:16	14:32

Grupa suwalska: RKS Wiartel — Olimpia Miłki 3:2, Mazur Wydmyny — Węgolia Węgorzewo 3:0, Piast Rakowo Małe — Pomorzanka Sejny 5:1, Czarni Olecko — Orkan Drygali 0:0, Jurand Bemowo Piskie — Tecza Orazce 3:0, Pogoń Ryn — Znicz Biała Piska 1:2.

1. Jurand	24:8	41:17
2. Czarni	22:10	45:28
3. Mazur	21:11	38:25
4. Pomorzanka	20:10	25:22
5. Węgolia	17:15	43:33
6. Orkan	16:12	29:21
7. Tecza	12:16	24:23
8. Wiartel	12:18	30:43
9. Znicz	11:17	19:27
10. Piast	11:21	37:47
11. Pogoń	10:22	26:41
12. Olimpia	8:24	32:57

(dk)

Zmiany w polskim futbolu

Koniec z III ligą

Bezpieczeństwo na stadionach

(Warszawa, inf. wł.) — W połowie ubiegłego roku na walnym zjeździe PZPN delegaci klubów okręgowych związków piłkarskich zebrał się na przygotowanie zmian regulaminowych, mających dość drastycznie zmniejszyć liczbę ligowych zespołów. Przeglądano utrzymanie 20 drużyn, które miały pojechać z trzema ligami. Wydawało się wówczas, że piłka trzyma się mocno. Takie było samopoczucie przedstawicieli klubów. A tymczasem szybko zaczęły wysychać źródła pieniędzy z zakładów pracy, resortów, władz administracyjnych. Gdy trzeba było samemu się utrzymać, zajął się wielu klubom w oczy widno krachu. Najpierw wycofała się z rozgrywek III ligi Białostocka Gwardia, potem z II ligi — Stal Stocznia Szczecin. Alarmujące wieści nadchodziły z innych klubów, które zamierzają pojechać w ich ślady.

I oto na czwartkowej konferencji w Polskim Związku Piłki Nożnej dziennikarze zostali poinformowani, że III liga zostaje zlikwidowana już od sezonu 1990/91. Rozgrywki te mają przejąć makroregiony. W jaki sposób to się będzie odbywało, pozostanie wewnętrzną sprawą makroregionów.

Następnie — o czym już informowaliśmy — zapoznano zebranych z trzema wariantami przyszłego kształtu I i II ligi. Jeżeli chodzi o ekstraklasę, to najwięcej, dziennikarzy było zwolennikami pierwszego wariantu, to znaczy 16 drużyn, spadają dwie ostatnie. II liga — 16 zespołów — mistrzowie i wicemistrzowie awansują do I ligi, a trzecia drużyna rozgrywa baraż z czternastym zespołem I ligi. Cztery ostatnie spadają z II ligi do klas makroregionalnych. Za drugim wariantem opowiadał trener Andrzej Strelaj. Przypomnijmy: 1 drużyn tworzy ekstraklasę, następnych 8 — I ligę. W każdej z lig następuje wymiana dwóch drużyn, gra się systemem 4-rundowym. II liga — dwie grupy po 10 zespołów, również rozgrywką 4-rundową. Do mistrzostw makroregionalnych spadają po dwie drużyny z grupy.

Reforma lig przewidziana jest w sezonie 1991/92, choć coraz więcej głosów słyszy się za podziałem II ligi na dwie lub nawet cztery grupy już od sierpnia bieżącego roku.

Wiele uwagi poświęcono sprawom bezpieczeństwa na stadionach. Coraz częściej na naszych boiskach obserwujemy chuligańskie burdy i awantury. Zamknięcie obiektu, jak powiedział prezes PZPN Jerzy Domański powoduje dodatkową frustrację i wybuchy ze strony stadionowych wandal. Gdyby przeszedł najbliższy mecz Lecha przynajmniej 100 kilometrów poza rogatkami Poznania, to w pewnym stopniu byłaby kara, ale jak się okazuje, sily porządkowe Konina, Pily czy Kalisza nie chciały styszeć, by poznalacy mieli grać w tych miastach. Nikt nie chce na glowie trzymać tysięcy chuliganów. Bardziej skuteczne mogą być sankcje pieniężne. Wówczas zmusi się kluby do zabezpieczenia porządku na stadionach. Jerzy Domański już w pierwszych dniach maja zamierza zorganizować spotkanie z przedstawicielami klubów, milicji, a także dziennikarzy na temat bezpieczeństwa na stadionach. Prezes podkreślił, że PZPN przed sezonem zwrócił się do ministra Kiszczaka, a także generała Trzcińskiego o środki pozwalające utrzymać ład i porządek na stadionach piłkarskich. Jak dotąd — apel przeszedł na Rakowieckiej bez specjalnego echa.

W Memoriale W. Widawskiego

Już po raz słodmy kolarze wystartowali w Głzycu w ogólnopolskim wyścigu pamięci Wincentego Widawskiego. Tym razem rywalizowali w kryterium. W zawodach uczestniczyli młodziecy L. obwoy'e.

WYNIKI: młodziecy (21 km) — 1. Krzysztof Miller (Sokół Sokółka), 2. Arkadiusz Ziolkowski (PRIM Elk), 3. Grzegorz Sypniewski (Tęcza Biskupiec); juniorzy młodzi (43 km) — 1. Tomasz Bukowski, 2. Jacek Mrozek (obaj PRIM), 3. Adam Rębaczek (TEKA-PRIM Białystok); juniorzy (50 km) — 1. Jerzy Sowa (Mamry Głzycko), 2. Andrzej Miller (Sokół), 3. Piotr Fiedorowicz (Mamry); seniorzy (50 km) — 1. Wojciech Sowa (Mamry), 2. Piotr Treszczotko, 3. Robert Moniuszko (obajwydaj TEKA-PRIM); oldboy'e — 1. Zdzisław Strojko (Olsztyn), 2. Zdzisław Barczak (Tęcza), 3. Tadeusz Kirpsza (Sokół).

Zawody były wzorowo zorganizowane, w czym także zastęga żołnierzy i funkcjonariuszy MO, którzy zabezpieczyli trasę. (dk)

Przy pingpongowych stołach

W zaległym meczu o wejście do II Hgi tenisa stołowego kobiet LKS Kłos Soliński przegrał z WLKS Narew Łomża 2:10. Punkty dla Kłosa zdobyła: Gierasimeczuk, a dla Narwi — Mocarska — 3, Godlewska i Konopka — po 2, Dąbrowska — 1 oraz debie Mocarska — Godlewska oraz Konopka — Dąbrowska.

W Zespole Szkół Rolniczych w Dojlidach rozegrane zostały mistrzostwa LZS woj. białostockiego w tenisie stołowym. Startowało ponad 60 zawodniczek i zawodników.

A oto zwycięzcy. Juniorki młodsze — Wiesława Bołbot; chłopcy — Krzysztof Pietrzak; juniorki — Krystyna Gierasimeczuk; juniorki — Jarosław Stefanuk; seniori — Bożena Godlewska; seniorzy — Jarosław Leszczyński.

Wszyscy są reprezentantami LZS Kłos Soliński i uczą się w Zespole Szkół Rolniczych w Dojlidach. (et)

TELEGRAMY

DARIUSZ GILMAN MISTRZEM ŚWIATA

Polski szermierz Dariusz Gilman został w Göteborgu mistrzem świata kadetów w szabli. To drugi wspaniały sukces zawodnika z Opola, bo wiem jest on już w tej kategorii wiekowej (do 17 lat) mistrzem Europy.

Mistrzynią świata kadetek w szpadzie została Kubanka Milagross Palme pokonując w finale Szwedkę Ingele Ronnquist 5:4, 5:3.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W poniedziałek na hokejowych mistrzostwach świata w Bernie występowały drużyny ubiegające się o medale.

W pierwszym meczu Szwecja zremisowała z Czechosłowacją 5:5 (3:1, 1:1, 1:3).

W meczu decydującym o 5 miejscu USA wygrały z Finlandią 3:2 (2:1, 1:1, 0:0).

WIADOMOŚCI KOLARSKIE

We wtorek zakończył się 15 wyścig Giro delle Regioni. Zawodnicy wystartowali do ostatniego etapu długości 180 km, a po 2 godzinach przerwy rozegrali 37-kilometrowe kryterium na nadmorskich bulwarach w La Spezia. Na dwóch górskich premiach, tuż przed metą, peleton porwał się, a w czółowie zabrakło zajmującego 2 miejsce Pawła Tonkowa. Był tam natomiast lider Austriacki Dietmar Hauer i przyjeżdżając na metę na 16 pozycji przepiękował końcowe zwycięstwo w całej imprezie.

PIŁKA NOŻNA W ANGLII

W poniedziałek rozegrano jeden mecz o mistrzostwo pierwszych ligi angielskiej, w którym Manchester United zremisował z Wimbledonem 0:0.

(opr. sk)



Szef łomżyńskiego sportu — HENRYK TROJANOWSKI w celu poprawy kondycji rozegrał ostatnio mecz pingpongowy ze swoimpodwładnym. JAKUB... A oto fotoreportaż z tego meczu. Serwuje szef, piłka w grze. Już po wszystkim, wygrałem...! Ja cię za to zredukuję...